Nr. 554. Kraków. Piątek 30 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1575.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 887.434.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Zdemaskowana koalicya.

Kraków, 30 listopada.

(*k. s.*) Ogłoszenie części tajnych traktatów i korespondencyi dyplomatycznych jest aktem nieprzyjaznym wobec koalicyi. Na samą zapowiedź tego ogłoszenia rządy koalicyjne reagowały groźbami zerwania stosunków dyplomatycznych, nawet wypowiedzenia wojny niewiernej sojuszniczce. Tem bardziej znamiennym jest fakt, że teraz, kiedy rząd bolszewicki zapowiedź swoją już w znacznej mierze urzeczywistnił, zastępcy Anglii i Francyi siedzą dalej w Petersburgu i już to rozważają sami nad tem, co im dalej czynić wypada, już to oczekują instrukcyj od swoich rządów. Okazuje się stąd, jak trudno koalicyi pogodzić się z myślą, że znękana Rosya postanowiła ją opuścić.

Tajne traktaty jako takie nie przyniosły nic nowego. Co do właściwych celów koalicyi nie mogło być nigdy żadnych złudzeń. Ogłaszane obecnie w Petersburgu dokumenty przynoszą też tylko potwierdzenie tych sądów, które o celach koalicyi miała od początku środkowa Europa. Pod wielkimi hasłami prawa, wolności, demokracyi i t. p. koalicya wybrała się na jedną z najbardziej zaborczych wojen nowych dziejów. Traktat z Rosyą w sprawie Konstantynopola i rozbioru Turcyi dowodzi tego niezbicie. Potrzeba jednak oddać koalicyi tę sprawiedliwość, że repertuar swoich haseł wojennych rozszerzała ona tylko w miarę, jak zmieniał się i skracał program — zaborów.

Na początku wojny, kiedy program ten miał pozory realnego, koalicya zadowalniała się tylko jednem i to dość abstrakcyjnem hasłem — »obrony prawa«. Niektórzy, biorący poważnie te hasła, łamali sobie głowę nad tem, jakiego to prawa koalicya zamierza bronić tak zaciekle. Teraz już wiadomo. Mianowicie »prawa« Rosyi do Konstantynopola i Małej Azyi, »prawa« Francyi do niemieckiego zagłębia węglowego, wreszcie »prawa« Anglii do monopolu handlu światowego.

Dopiero kiedy klęska Rosyi zmusiła koalicyę do zredukowania programu, opartego na zasadzie obrony »prawa«, przyszła kolej na nowe hasło — »obrony małych narodów«. Oczywiście dopóki Rosya carska wraz ze swoim walcem parowym odgrywała tak wielką rolę w egzekucyi »praw«, nie wypadało jakoś mówić o tak pięknej rzeczy, jak o »obronie małych narodowości«. Byłby to już paradoks, zbyt wielki nawet na łatwowierność szerokiej publiczności koalicyjnej. Dopiero kiedy rola Rosyi została odegrana, kiedy po katastrofie Mikołaja Mikołajewicza było jasnem, że Rosya jako przedstawicielka »prawa« nie wejdzie do Konstantynopola o własnych siłach, koalicya zdecydowała się rozszerzyć swój repertuar ideowy o nową wielką sztukę — »obrony małych narodów«. Po zgnieceniu Serbii i Czarnogóry nawet Rosya stała się żarliwą wyznawczynią tego ideału.

O trzeciem wielkiem haśle koalicyi, mianowicie o — demokracyi wystrzegano się mówić przez cały czas aż do zlikwidowania ofenzywy Brusiłowa i związanego z nią epizodu rumuńskiego. Jest to łatwo zrozumiało. W zimie z roku 1915 na 16 Rosya budowała sobie nową potężną armię. Brusiłow miał naprawić skutki klęski Mikołaja Mikołajewicza. Rosya jakkolwiek już ograniczona w swem znaczeniu osnowy całej koalicyi, była jeszcze ciągle czynnikiem zbyt poważnym, aby ją można było drażnić hasłami — demokracyi.

Dopiero po klęsce Brusiłowa i po rozgromieniu »demokracyi« rumuńskiej, kiedy znaczenie militarne Rosyi upadło już bardzo nisko, Lloyd George, który wziął sobie za zadanie dopisywać libreto ideowe do tej koalicyjnej opery, rzucił w jednej ze swoich mów na temat »tam mu kości« wzniosłe hasło — demokracyi. Brzmiało ono jeszcze nieśmiało, bo przecież car Mikołaj siedział jeszcze na tronie przodków i domagał się respektu dla swoich uszu... Wreszcie rewolucya rosyjska dostarczyła hasłu demokratycznemu koalicyi potężnego rezonansu. Zabrzmiało ono też hucznie, wywołując wielki i niebezpieczny zwrot w co słabszej głowie.

Jednakowoż jeżeli z poprzedniemi hasłami koalicya czyniła tylko mniej lub więcej nieprzyjemne doświadczenia, to na gruncie tego trzeciego — największego i najbardziej pociągającego spotkała ją prawdziwa i nie dająca się już niczem powetować katastrofa. Oto bowiem ta najmłodsza, najświeższa, najbardziej przedsiębiorcza, największa i najradykalniejsza demokracya rosyjska wypowiedziała nagle posłuszeństwo swoim orędownikom i opiekunom. I uczyniła to w sposób tak drastyczny i niedelikatny, że sir Edward Buchanan w Petersburgu, który nigdy nie czekał na instrukcye, który zawsze wiedział, co robić, dzisiaj cierpliwie wyczekuje wskazówek...

Obok tragicznego [illegible] jest w tem także i spora doza komizmu, że obrońców demokracyi koalicyjnej spotyka najsroższy cios z ręki najmłodszej i najbardziej autentycznej demokracyi rosyjskiej, która powiada głośno: Panie Boże uwolń mnie od demokratów angielskich a z reakcyonistami środkowo-europejskimi już ja się jakoś pogodzę...

Tak więc nie tylko militarnie ale także ideowo bankrutuje koalicya. System ofenzywy ideowej okazał się w jej ręku tak samo mało skutecznym i wadliwie skonstruowanym, jak system ofenzywy militarnej. Obłuda jednego systemu i fałsz drugiego mszczą się dzisiaj na twórcach tego dzieła. A jeżeli ostatni jego obrońcy w rodzaju „tygrysa“ Clemenceau szaleją dzisiaj w walce przeciw zwolennikom pokoju, to dowód w tem tylko, że także wewnątrz państw koalicyjnych systemy te już zbankrutowały ostatecznie, że maleńko, a runą, odsłaniając zarówno w Anglii jak we Francyi prawdziwe oblicze społeczeństw do ostateczności znękanych, tak, jako to stało się w Rosyi.

Z ogłoszonych dotąd tajnych dokumentów petersburskich musi nas Polaków najbardziej zainteresować depesza Sazonowa do ambasadora rosyjskiego w Paryżu z dnia 9 marca 1916 roku, w której kierownik polityki rosyjskiej nakazuje mu dołożyć wszelkich starań, aby „sprawa polska została usunięta z pośród zagadnień mających być tematem rokowań międzynarodowych“, aby przeszkodził „wszelkim próbom postawienia przyszłości Polski pod wpływ i kontrolę mocarstw.“

To, co część społeczeństwa polskiego rozumiała zawsze, to występuje tu na jaw z niezwykłą brutalnością i jasnością. Rosya nie chce pod żadnym warunkiem wypuścić ze swych szponów Polski. Nie chce dopuścić nawet najdalszej ingerencyi czynników trzecich do tej „wewnętrzno-rosyjskiej“ sprawy. Jeszcze we wrześniu roku 1914 politycy polscy w Petersburgu, stojący jedni z konieczności, drudzy z przekonania na gruncie odezwy grunwaldzkiej, podnieśli charakter międzynarodowy sprawy polskiej i spotkali się z solidarnem odparciem ze strony wszystkich rządowych i parlamentarnych czynników rosyjskich. Jak absolutnie niedostępna była Rosya do uznania sprawy polskiej za kwestyę międzynarodową, jak uporczywie odmawiała ona swoim sojuszniczkom prawa jakiejkolwiek ingerencyi w tej sprawie, dowodzi właśnie ta depesza Sazonowa. W marcu 1916 roku więc w pół roku po utracie wszystkich niemal ziem polskich Rosya stoi dalej niewzruszenie na stanowisku, że sprawa polska jest sprawą — „wewnętrznie rosyjską“, która nie może być żadną miarą postawiona pod wpływ i kontrolę mocarstw.

Traktat rosyjsko-francuski, którym obie sojuszniczki gwarantują sobie wzajemne „desinteressement“ na obu granicach Niemiec, ma dla Rosyi tylko to praktyczne znaczenie, że wydaje do jej wyłącznego rozporządzenia wszystkie ziemie polskie i te, które już dzierży, i te, które zamierza „wyswobodzić“. Dopiero w świetle tych aktów można ocenić dokładnie niebezpieczeństwo, którem nam groził manifest Mikołaja Mikołajewicza ze swoją obietnicą Polski zjednoczonej z Rosyą i wolnej w języku, wierze i samorządzie. Dzisiaj, dzięki rządowi bolszewickiemu, już dokumentalnie wiemy, czego mieliśmy oczekiwać od zwycięskiej Rosyi, jaki gotowała nam los ta „wyzwolicielka“. Oto z ziem polskich głównie na zachód od Wisły i Dunajca miała ona stworzyć Polskę „zjednoczoną“, więc mały kraik, będący dla Rosyi bastyonem, wsuniętym w głąb środkowej Europy, poligonem artyleryjskim i terenem ugrupowania wojsk w nowej jakiejś wojnie o dalsze zdobycze, czy też „wyzwalanie“ Europy środkowej.

I pomyśleć, że dla tych „zdobyczy“ partya Dmowskiego i Grabskiego gotowa była wyrzec się Lwowa, Galicyi wschodniej i środkowej, co więcej zrezygnować z interesów polskich na wschód już nie od Bugu, ale od — Wisły...

Propozycya pokojowa Rosyi.

Odpowiedź Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Wczoraj wieczorem ogłosiło c. k. Biuro korespondencyjne tekst rosyjskiej propozycyi, skierowanej do wszystkich państw, prowadzących wojnę i odpowiedź rządu austro-węgierskiego. Propozycya rosyjska wysłana została drogą radiotelegraficzną z Carskiego Sioła, a ułożoną jest w języku rosyjskim, częściowo w niemieckim. Podpisali ją Trockij i Lenin w imieniu rady komisarzy ludowych.

Propozycya rosyjska skierowana jest do wszystkich państw, prowadzących wojnę, nawet poza europejskich, z wyjątkiem: Portugalii i Czarnogóry. Rosya proponuje natychmiastowe zawieszenie broni i rozpoczęcie rokowań pokojowych pod znanymi warunkami. Rząd rosyjski żąda natychmiastowej odpowiedzi, celem położenia kresu rzezi i uniknięcia kampanii zimowej.

Na telegram ten odpowiedział rząd austro-węgierski również drogą radiotelegraficzną depeszą, skierowaną do rządu republiki rosyjskiej, a tem samem uznał rząd Lenina. W odpowiedzi swej uznaje rząd austro-węgierski propozycye rosyjskie za odpowiednią podstawę do rokowań pokojowych.

Wiedeńskie koła polityczne są zdania, że propozycya rosyjska stanowi doniosły zwrot w wojnie światowej, ostrzegają jednak przed zbytnim optymizmem, gdyż nie wiadomo, jak daleko sięgają wpływy bolszewików, tudzież, czy same rokowania nie nastręczą pewnych trudności.

Propozycya rosyjska skierowana jest do wszystkich państw, a zatem utrzymana jest w duchu pokoju ogólnego.

Koalicya zignoruje prawdopodobnie rosyjską propozycyę, a wówczas pokój odrębny nie jest wykluczony.

Niemcy zajmują w tej sprawie tosamo stanowisko, co Austro-Węgry.

Wiedeń, 30 listopada.

Z dobrze poinformowanych kół centrum dowiaduje się berliński korespondent »Der Abend«, że stanowisko rządu niemieckiego w sprawie pokoju da się łatwo pogodzić ze stanowiskiem obecnego rządu rosyjskiego. W kwestyi terytoryalnej przyjętoby myśl zasadniczą o samodzielnej Polsce, Litwie i Kurlandyi. Wszystko inne — jak twierdzi »Germania« — jest tylko kwestyą praktycznego wykonania.

Wiedeń, 30 listopada.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Poinformowany z półurzędowego źródła »Lok. Anzeiger« pisze: Zdaje się, że siła bolszewików wzrasta, gdyż oświadczyły się za nimi wszystkie większe miasta północnej i środkowej Rosyi. Wobec tego nadesłała dla mocarstw centralnych chwila do rozważenia, czy obecny rząd rosyjski jest uprawniony do rokowań imieniem ludu rosyjskiego.

Propozycye pokojowe Rosyi.

(Tel. c. k. biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Do naczelnej komendy armii nadeszła niezupełna depesza iskrowa, która, o ile to było możliwem, została uzupełniona. Brzmi ona, jak następuje:

Carskie Sioło, dnia 29 listopada 1917.

Do rządów krajów, prowadzących wojnę!

Zwycięska rewolucya robotnicza i włościańska w Rosyi postawiła na czele kwestyę pokoju. Okres wahań, odsuwań i biurokratyzmu minął. Obecnie wzywa się wszystkie rządy, wszystkie warstwy, wszystkie stronnictwa wszystkich krajów, prowadzących wojnę, do dania kategorycznej odpowiedzi na pytanie, czy zgadzają się one na przystąpienie wraz z nami do rokowań w sprawie natychmiastowego rozejmu i ogólnego pokoju, czy też nie. Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy unikniemy nowej kampanii zimowej z wszystkiemi jej srogościami i nieszczęściami, czy też Europa będzie w dalszym ciągu pławiła się w krwi.

My, rada komisarzy ludowych, zwracamy się z tem pytaniem do rządów naszych sojuszników Francyi, Anglii, Włoch, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Belgii, Serbii, Rumunii, Japonii i Chin, zapytujemy przed obliczem całego świata, czy zgadzają się na przystąpienie do rokowań pokojowych. My, rada komisarzy ludowych, zwracamy się do związanych z nami sojuszem ludów, w pierwszym rzędzie do pracujących mas, czy pragną w dalszym ciągu prowadzić te bezmyślne mordy i iść ślepo na drodze ku zanikowi kultury europejskiej. Żądamy, aby partye robotnicze związanych z nami sojuszem krajów, odpowiedziały bezzwłocznie na pytanie, czy godzą się na rozpoczęcie rokowań pokojowych.

To pytanie stawiamy na czele. Pokój, któryśmy zaproponowali, ma być pokojem ludów, ma on być pokojem honorowym, pokojem porozumienia, który każdemu ludowi zapewni wolność gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Rewolucya włościańska i robotnicza podała do wiadomości swój program. Opublikowaliśmy tajne układy cara i burżoazyi ze sojusznikami i ogłosiliśmy te układy za niewiążące dla narodu rosyjskiego. Proponujemy wszystkim ludom publicznie nowy układ, oparty na podstawach porozumienia i współpracy.

Na nasze propozycye odpowiedzieli oficyalni i półoficyalni reprezentanci klas rządzących krajów, związanych z nami sojuszem, odmawiając rządowi [illegible] uznania i [illegible] do rokowań pokojowych. Rząd zwycięskiej rewolucyi nie posiada uznania zawodowej dyplomacyi. Ale pytamy się ludów, czy reakcyjna dyplomacya potrafi urzeczywistnić swe myśli i dążenia, czy ludy pozwolą dyplomacyi nie [illegible] wielkiej możliwości pokojowej, którą zrodziła rosyjska rewolucya. Odpowiedź na to pytanie .... (Tu brak słów w depeszy).

Precz z kampanią zimową! Niech żyje pokój i zbratanie się ludów!

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Trockij, przewodniczący rady komisarzy ludowych Uljanow Lenin.

Odpowiedź Austro-Węgier.

Na to udzielił c. i k. rząd rządowi rosyjskiemu w dniu 29 listopada następującej odpowiedzi:

Rząd austro-węgierski otrzymał okrężny telegram rady komisarzy ludowych z dnia 28 listopada b. r., w którym rząd rosyjski oświadcza gotowość rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia rozejmu i ogólnego układu pokojowego. Podane przez rząd rosyjski wytyczne dla mającego się zawrzeć rozejmu i układu pokojowego, w sprawie której oczekuje rząd rosyjskiej republiki kontrpropozycyi, tworzą, według zapatrywania austro-węgierskiego rządu, odpowiednią podstawę do rozpoczęcia tych rokowań. Rząd austro-węgierski oświadcza dlatego gotowość wejścia w zaproponowane przez rosyjski rząd rokowania w sprawie zawarcia natychmiastowego zawieszenia broni i ogólnego pokoju.

C. i k. minister spraw zagranicznych hr. Czernin.

Stanowisko rządu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 listopada.

Kanclerz państwa hr. Hertling złożył wczoraj w parlamencie następujące oświadczenie:

Rosyjski rząd skierował wczoraj z Carskiego Sioła do rządów i ludów krajów, prowadzących wojnę, iskrową depeszę, podpisaną przez komisarza ludowego dla spraw zagranicznych pana Trockiego i przewodniczącego Rady komisarzy ludowych pana Lenina, w której proponuje, aby w bliskim terminie rozpocząć rokowania w sprawie rozejmu i ogólnego pokoju. Kanclerz oświadcza, że w dotychczasowych propozycyach rosyjskiego rządu można widzieć nadającą się do dyskusyi podstawę dla rozpoczęcia rokowań i oświadcza gotowość wdania się w takie rokowania, skoro tylko rząd rosyjski wyśle w tym celu upełnomocnionych zastępców.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Uczeni i pedagogowie w r. 1831.

3 (Ciąg dalszy).

O znanym uczonym Wacławie Al. Maciejowskim nie ma nic więcej Szwejkowski do powiedzenia nad to, co podał o Bandtkiem. Należy jednak zwrócić uwagę, że w roku 1824 Szwejkowski w „Zdaniu o profesorach kr. uniw. warsz.“ (raporty takie corocznie składano) chwalił Maciejowskiego, za jego wiedzę, pracowitość i gorliwość, dodając: „jest zupełnie powolny dla zwierzchności, uprzedza jej życzenia“. Oczywiście ta „zwierzchność“ była wówczas polska, a więc zarzutu Maciejowskiemu czynić nie można. Później jednak Maciejowski był uważany za „rusofila“, i do dziś dnia mianem tem jest określany. Nie tu miejsce, aby pamięć jego oczyszczać, wobec jednak utrzymującej się „dobrej opinii“ o Lindem i Regalskim, nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że mający „złą opinię“ Maciejowski, nigdyby się nie posunął do tego, co oni, stopnia lojalności. Znałem go bardzo dobrze, mam więc prawo twierdzić, że nie był złym obywatelem, tylko należał do sporego szeregu ludzi, którzy po upadku nadziei „godzili się z losem“. Iluż takich możnaby wyliczyć, co ulegali „okolicznościom“, a przecież opinia łagodnie ich sądziła. Trzeba jednej miary. Pogląd mój na Maciejowskiego może gdzieindziej będę miał sposobność uzasadnić.

Po Maciejowskim przychodzi w „Liście“ Fryderyk Skarbek, znany historyk, ekonomista i powieściopisarz. „Nie znajdował się wcale w kraju — pisze Szwejkowski — przez całą rewolucyę“. Linde „konduitę“ tę przemazał i podał uwagę własną, ale prawie zupełnie nieczytelną: Podczas wy..wany wyjazdu do S. Petersb.“ Skarbek przed samą rewolucyą udał się do Petersburga w sprawach założenia osady inwalidów.

Romuald Hube, prof. praw. kryminalnego i kanonicznego „gdy wybuchła rewolucya (pisze Szwejkowski) był na wojażu naukowym — powrócił do kraju w kwietniu — pisał niektóre artykuły do gazet, ale umiarkowane. Zrobiony referendarzem, przy końcu rewolucyi nie był czynnym“. Hube zbyt wybitne zajął stanowisko podczas rewolucyi, aby Szwejkowski mógł go zbyć obojętnym frazesem, więc też silił się ogłędnie udział jego w wypadkach zaznaczyć i osłabić. Rzeczywiście Hube podczas wybuchu rewolucyi był za granicą — dnia 29 listopada znajdował się nad kraterem Wezuwiusza. Na wiadomość o powstaniu przybył natychmiast do Krakowa, zkąd przedarł się do Warszawy. Wstąpił z bratem Józefem do artyleryi i w mundurze artylerzysty czytał dnia 3 maja 1831 roku, na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk mowę o Konstytucyi 3 maja. Objął urząd referendarza w dziale oświaty. Był współpracownikiem pism rewolucyjnych. Na trzy dni przed wejściem Moskwy do Warszawy, wyjechał w Płockie, a potem do Prus (skąd zgodnie z prawdą mógł Szwejkowski napisać, „że przy końcu rewolucyi nie był czynnym“). O tem wszystkiem oczywiście Linde wiedział, więc z opinii Szwejkowskiego wykreślił słowa „ale umiarkowane“ i wpisał natomiast nieczytelną uwagę — również wykreślił słowa „nie był czynnym“ i wpisał natomiast „konduita obojętna“. W konduicie „teraźniejszej“ wyraz „dobra“ zamienił wyrazem „obojętna“. Dodał wreszcie uwagę: „Mówił i pisał w duchu rewolucyjnym, czy z przekonania, czy ulegając okolicznościom, trudno o tem sądzić“. Ta ostatnia uwaga polega na pewno na własnej „relacyi“ Hubego, który (jak zresztą wielu innych) powróciwszy do kraju, pragnął się „oczyścić“. Zaręczał więc w swem podaniu do jenerała Krukowieckiego, że byłby zaraz do Warszawy powrócił, ale mu Prusacy nie chcieli dać paszportu. Przyznawał się, że jedynie w Zjednoczeniu umieścił kilka artykułów i to „przeciw nadużyciom wolności druku i wzrastającemu Towarzystwu patryotycznego przywłaszczaniu“. „Chęć służenia Naj. Panu — pisał — jak na wiernego poddanego przystoi“, skłaniała go do prośby o umieszczenie z powrotem w rzędzie profesorów uniwersytetu“ (pismo z dnia 23 listopada 1831 [1]). Paszkiewicz wydał o nim przychylne świadectwo, rząd więc prośbie jego uczynił zadość, „mając wzgląd na przyznanie przez wszystkiego zalety postępowania w czasie rewolucyi“. Rzecz zresztą stała się bezprzedmiotową wobec zwinięcia uniwersytetu [2]).

Z kolei Szwejkowski przeszedł do wydziału lekarskiego. Marcin Roliński, dziekan, prof. anatomii, był daleki od polityki, a polecenia wypełniał wiernie i gorliwie. Zgadzam się“, dodawał Linde, — nie miał również nic „dodać do opinii o profesorach Janie Witem, Andrzeju Jankowskim, Ign. Fijałkowskim i Maurycym Woydem. O każdym z nich pisał Szwejkowski: „Zachował się spokojnie w miejscu, oddalał się tylko jako medyk do uśmierzenia cholery“. — Emilian Nowicki był „daleki od rzeczy politycznych“...

Gorzej było z Piotrem Kiczorowskim, zastępcą prosektora anatomicznego, był bowiem lekarzem batalionowym w Warszawie. Ztąd Linde zauważył, że „nominacya jego jako w czasie rewolucyi pozyskana, nie może służyć za zaletę“, był jednak zdania, że jeżeli Kiczorowski nie powrócił, to go „wypadałoby opuścić“. Na to jakaś inna ręka poleciła: „Pisać, bo jest na etacie w końcu 1832 roku“.

Wreszcie dwie inne „osoby“ należące do składu Wydziału (ekonom kliniczny i posługacz z anatomii) zachowywały się spokojnie.

Z profesorów wydziału filozoficznego „siedzieli spokojnie w miejscu“ Ad. Kitajewski dziekan i prof. chemii ogólnej, Michał Szubert prof. botaniki, dyrektor ogrodu botanicznego (w r. b. odsłonięto w Warszawie jego pomnik podczas uroczystości 3 maja), Feliks Jarocki, prof. zoologii, Augustyn Frankiewicz, prof. analizy wyższej i Franciszek Armiński, prof. astronomii i dyrektor obserwatoryum astronomicznego. Przy Kitajewskim dodał Linde: „Z nim trudna sprawa, bo przeszadza we wszystkiem, chce wszystko wiedzieć i o wszystkiem logicznie sądzić od wszystkich“. A przy Jarockim: „W mniejszym stopniu aniżeli Kitajewski przeszadzający“. Uwaga co do Kitajewskiego była słuszna, pierwszy ten bowiem technolog polski, znakomity profesor, był rzeczywiście zarozumiały i kłótliwy [3]).

(C. d. n.)

---

[1]) Bieliński I. s. 23.

[2]) Hube znakomity uczony, mianowany został wkrótce prokuratorem. Powołany później do komisyi kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, z czasem został jej prezesem. Był profesorem prawa polskiego w uniwersytecie petersburskim. Został tajnym radcą, senatorem, a za Wielopolskiego dyrektorem komisyi wyznań i oświecenia publicznego. W roku 1890 skończył „pełne chwały życie“. (Bieliński.)

[3]) Bieliński II 238. „Doprowadził on swe wykłady do wysokiego stopnia doskonałości“. Po roku 1831 był profesorem w liceum. Zmarł 1837. — 72-letniego Jarockiego (ur. 1790) powołał później Wielopolski, na profesora Szkoły Głównej. Zmarł w roku 1865.

stępów. Kanclerz państwa wyraża nadzieję i życzenie, aby te dążności przyjęły wkrótce stałe kształty i przyniosły pokój.

Demobilizacya armii rosyjskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

Dzienniki berlińskie donoszą: Pisma angielskie donoszą z Petersburga że rząd rosyjski demobilizuje znaczną część armii. Komenda frontu południowo-zachodniego otrzymała rozkaz wycofania oddziałów rosyjskich z armii rumuńskiej. Żołnierze 40 i 42-letni mają być wkrótce również zwolnieni co spowodowałoby ubytek około 600.000 ludzi z szeregów.

Wypowiedzenie traktatów koalicyi.

(Telefonem).

Bazylea, 30 listopada.

»Daily Chronicle« donosi:

Rząd rosyjski wypowiedział z mocą natychmiastową wszystkie kontrakty z koalicyą o dostawę amunicyi dla Rosyi. Uregulowanie zobowiązań rosyjskich przekazał rząd rosyjski przyszłej konferencyi pokojowej.

Ambasady koalicyi pod kontrolą.

(Telefonem).

Berno, 30 listopada.

»Morning Post« donosi z Petersburga:

Rząd rosyjski zabronił ambasadorom koalicyi wyjazdu do rosyjskiej głównej kwatery. Główna linia kolejowa, wiodąca z Petersburga do głównej kwatery, obsadzona została przez batalion pionierów. Korespondencyę ambasadorów koalicyi kontroluje od poniedziałku władza wojskowa.

Możliwość rychłego pokoju.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 listopada.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Tutejsze koła polityczne są zdania, że Rosya zawrze pokój z mocarstwami centralnemi w najbliższym już czasie. Koła bolszewickie w Sztokholmie twierdzą, że z chwilą rozpoczęcia się rokowań pokojowych ambasadorowie koalicyi opuszczą Petersburg.

Za Rosyą — Rumunia.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

Poważni członkowie tutejszej kolonii rumuńskiej, pozostający w ciągłej styczności z rządem rumuńskim zapewniają, że z chwilą, gdy Rosya zawrze z mocarstwami centralnemi zawieszenie broni, Rumunia będzie musiała to samo uczynić. W tym kierunku już obecnie toczyć się mają rokowania między Rosyą a Rumunią. Ze względu na swoje położenie wojskowe nie może bowiem Rumunia samodzielnie prowadzić wojny, a spodziewa się, że przy pomocy Rosyi uzyska korzystne warunki pokojowe.

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 24 listopada.

(ajs) Urzędowe zawiadomienie o zatwierdzeniu p. Jana Kucharzewskiego na prezydenta ministrów, otrzymała Rada Regencyjna w dniu 21 listopada, w którym wpłynęło do gabinetu cywilnego pismo general-gubernatora von Beselera treści następującej:

„Do Wysokiej Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego! Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Radę Regencyjną, że rząd cesarsko-niemiecki wyraził swoją zgodę na mianowanie referendarza p. Jana Kucharzewskiego prezydentem ministrów". Również odpowiedź rządu austr.-węgierskiego przedstawiła Radzie Regencyjnej delegacya rządu austr.-węgierskiego w Warszawie. Pismo odnośne Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, powołujące oficyalnie p. Kucharzewskiego na stanowisko premiera, pojawi się niebawem. Prezes ministrów już urzęduje i przyjmuje w apartamentach pałacu Kronenberga przy ul. Mazowieckiej.

Następca p. Kucharzewskiego, p. Józef Siemieński, który obecnie już zapoznaje się z agendami i tokiem spraw gabinetu cywilnego, obejmuje swe urzędowanie, jako nowy referendarz koronny z dniem 1 grudnia.

Zapowiedziany wyjazd delegacyi stronnictw aktywistycznych do Berlina, celem porozumienia się i nawiązania stosunków z tamtejszemi sferami parlamentarnemi, został odroczony na kilka dni. W związku z tą akcyą wyjechał obecnie ks. Franciszek Radziwiłł do Berlina.

Z drugiej brygady.

(Koresp. »N. Reformy«).

Z miejsca postoju, 14 listopada.

Mimo wszelkich proroctw i zapewnień, wyjechaliśmy ostatecznie w kierunku frontu (80 klm. od linii bojowej), jako rezerwa armii. — Zakwaterowani jesteśmy w K... na starych naszych śmieciach z roku 1915. Tu po raz pierwszy od szeregu miesięcy odetchnęliśmy wszyscy pełną piersią, dziękując losom, że skończyły się nasze udręki, bo to, cośmy przeszli w Przemyślu, było wprost trudne do przeżycia.

Na nowej siedzibie czujemy się znakomicie. Wieści dochodzą do nas, jak ongiś w Karpatach ze znacznem opóźnieniem i ze słabszem nasileniem, dzięki czemu nie wywierają chytniego wpływu; traktuję się jako wiadomości z dalekiego świata.

Żołnierz znów stał się dawnym „Jegunem", któremu w głowie śpiewki, dowcipy i figle. — Żart jednak na stronę, zmiana środowiska i miejsca wszystkim nam wyszła na dobre. Oficer znów się stał przełożonym i wychowawcą żołnierza, żołnierz poczuł się znów żołnierzem bojowym. Stąd coraz większa karność i dyscyplina, oraz chęć do pracy. Prawda, że na obecny nasz stan psychiczny wpływa cały szereg warunków: wikt bardzo dobry, pogoda cudna, urlopy i przepustki, sprawa polska bierze obrót pomyślny itd. itd. Ponadto skończyły się chwyty, zwroty, marsze itp. ewolucye, a rozpoczęła się twórcza i celowa praca.

Obecnie rozpoczęliśmy szkolenie żołnierzy w walce z bliska (kolumny „szturmowe"). Inowacya ta zapaliła do ćwiczeń tak oficerów, jak żołnierzy. Cały szereg oficerów i żołnierzy został przydzielony do sąsiadujących z nami oddziałów armii sprzymierzonych na różnorodne kursa, tak, że robota wre.

Przebieg rewolucyi bolszewickiej.

Kopenhaskie „Berlingske Tidende" przynoszą ze wszechmiar interesujące, a mające znamiona autentyczności rewelacye o przebiegu ostatniej rewolucyi w Petersburgu, która wyniosła „bolszewików" na czoło rządu. Informacyj tych udzielił wielki przemysłowiec szwedzki, dyrektor Hjorth ze Sztokholmu, który przybył do Szwecyi ostatnim specyalnym pociągiem, jaki wypuszczono z Petersburga.

Podług rewelacyj dyr. Hiortha, jeszcze przed wybuchem w Petersburgu od dłuższego czasu obiegały pogłoski o gotującym się zamachu bolszewickim. Rząd tymczasowy poczynił kroki dla odparcia go. Już 2 listopada umieszczono artylerye na moście Litiejnym, prowadzącym do arsenału, a karabiny maszynowe w wielu różnych punktach miasta. Po ulicach uwijały się opancerzone samochody, zaopatrzone w mitralierzy. Uczniowie szkoły kadeckiej, wierni rządom Kiereńskiego, demonstrowali z pieśniami na ustach. Również i robotnicy, zwolennicy maksymalistów, ograniczali się do publicznych krzykliwych wystąpień. Miasto było przepełnione atmosferą naprężenia, dreszczem oczekiwań, mimo to nie wierzono, aby bolszewicy zaryzykowali czynne wystąpienie. Zapanowała pozorna cisza.

Dopiero szóstego, wczesnem ranem, zauważono pewne objawy. Na Newie zjawił się krążownik „Aurora", z siedmiu mniejszymi wojennymi statkami, zarzucił kotwicę i skierował działa ku Zimowemu pałacowi. Rząd nakazał natychmiast podnieść ruchome przejścia na mostach, aby przeciąć połączenie między poszczególnemi częściami Petersburga. O godzinie trzeciej po południu wylądowały wojska z wymienionych statków, odpędziły pikiety wojskowe, zajęły mosty i spuściły je znowu. Równocześnie deputacya wysłana z twierdzy św. Piotra i Pawła udała się do sztabu generalnego i zażądała, by się poddał w przeciągu dwudziestu minut, w przeciwnym bowiem razie rozpocznie się bombardowanie budynku. Sztab wysłał gońca do rządu, który zebrał się w Pałacu zimowym i uprosił jeszcze o dziesięć minut zwłoki. Po jej upływie bolszewicy otoczyli budynek. I do rządu tymczasowego przybyła deputacya z żądaniem, aby poddał się. Ten odparł, że opiera się na prawie i powierza się wojska i narodu ochronie. O godzinie 5-tej wieczorem rozpoczęły grzmieć działa z obwarowań i z okrętów na Newie w stronę zabudowań sztabu i Pałacu zimowego. Pod ostatni podstąpiły zbuntowane wojska pod naciskiem szturmujących. Ministrów aresztowano z wyjątkiem Kiereńskiego, który zbiegł.

O godzinie 4 nad ranem siódmego dnia, ustała kanonada. Bolszewicy obsadzili bank państwa, stacye telegrafu i telefonu, dworzec i drukarnie pism burżuazyjnych. Za dnia szeregi żołnierzy marynarskich zalewały formalnie ulice. Mieszczanie nie wychodzili z domów. Ustała wszelka praca, sklepy i biura były zamknięte. Bandy rozbójnicze ciągnęły przez miasto, rabowały i plądrowały. Obywatele zorganizowali straż przed domami. Okropność położenia zaostrzyła się skutkiem braku środków żywności, ludności grozi formalnie głód. Bolszewicy rozrzucili proklamacye z wezwaniem ludności do spokoju i z podaniem mnóstwa ilości numerów telefonicznych, pod którymi należy dzwonić w razie napadu.

Utrzymywały się pogłoski, że poselstwa i ambasady zamierzają opuścić miasto, a także obcokrajowcy. Legacya szwedzka zwróciła się do rewolucyjnego komitetu i ten upoważnił ją, aby sama wizowała paszporty na wyjazd. Gdy z podobną wizą Szwedzi przybyli do granicznej stacyi w Torenco, reprezentanci Rady delegatów i żołnierzy, nie chcieli ich puścić w dalszą drogę, oświadczając, że nie znają osób, które dały upoważnienie do podobnego rodzaju wizowania paszportów. Tylko dyrektorowi Hjorthowi, który jechał w charakterze kuryera dyplomatycznego, pozwolono udać się do Szwecyi, reszta musiała pozostać w Uleaborgu, czekając na dalsze zarządzenia petersburskiej Rady del. robot. i żołnierskich.

Szkoły wobec braku opału.

(Koresp. »N. Reformy«).

Biała, 30 listopada.

Rada Szkolna krajowa na jednem z ostatnich swoich posiedzeń, zajmowała się grożącą szkołom w całym kraju katastrofą z powodu braku opału. Rada szkolna krajowa wyczerpała już wprawdzie wszystkie środki i przeszła wszystkie instancye, aby szkołom zapewnić opał i normalny tok nauki przez zimę, niestety jednak starania te nie odniosły pożądanego rezultatu.

Zanim Rada Szkolna krajowa w drodze urzędowej ustali i ogłosi swoje postanowienia w tej doniosłej dla szkolnictwa krajowego sprawie, donoszę, że rozważano zarządzenie w szkołach lwowskich przymusowych feryj, z powodu braku opału, od 19 grudnia b. r. do 20 stycznia 1918 roku. W zachodniej Galicyi natomiast ferye Bożego Narodzenia przedłużono by o 9 dni. W ten sposób zaoszczędzonoby, oczywiście z niesłychaną szkodą dla nauki szkolnej, opał, który pozwoliłby przez resztę zimy kontynuować naukę.

Sprawa ta obecnie tak się przedstawia, że władze szkolne stoją bezbronne wobec trudności, stawianych przez władze centralne. Sprawą tą powinno zająć się Koło polskie, stawiając ją wobec rządu jako kwestyę zasadniczą swojego do niego stosunku. Kołu polskiemu nie wolno przejść do porządku dziennego nad sprawą niesłychanej dla młodzieży naszej doniosłości. Z powodu wypadków wojennych, nauka szkolna została wypaczona i schodzi na obłędne tory. Idzie tutaj po prostu o przyszłość kultury kraju i narodu. — Młodzież skazuje się na zaprzepaszczenie intelektualne i obniżenie oświaty w całym kraju.

Rzeczą jest Koła polskiego, aby sprawą tą co rychlej się zajęło.

Noc listopadowa.

(z niewydanych poezyj Leona Ulricha *).

Do broni bracia! krzyki to nie nowe,
Nie raz je pierwszy odbija Warszawa;
Lat już czterdzieści, a ta sama wrzawa,
Jak piorun spadła na Moskali głowę.
Lat już czterdzieści, jak z ciemnej ulicy
Szewc wyszedł biedny — okiem rzucił wkoło,
I ujrzał — obce żołdactwo w stolicy,
A pod koroną podłe ujrzał czoło.
Słuchał ciekawie — wszystko było głucho,
Czasami tylko polskie schwyci ucho
Hasła nie polskie — czasem schwyci brzmienia,
Lecz przerywane, dziwne, niezgadnione,
Niby z grobowców żale przytłumione,
Niby powietrznych wędrowców westchnienia.
Zda się, że pojął szumów tych znaczenie,
Bo się zatrzymał, a jego spojrzenie
Rzucało gniewne ognie błyskawicy,
Bruzdy namysłu zorały mu skronie,
Milcząca wściekłość pokurczyła dłonie,
Westchnął — i przepadł wśród ciemnej ulicy.

Przepadł, jak nurek na dnie morskich toni,
By szukać pereł — ludzi poświęcenia...
I znalazł ludzi — i krzyknął: do broni!
Krzyk rósł jak echo w górnej okolicy,
W szerz się roztoczył jak fala na stawie,
Trzy doby dziko tłukł się po Warszawie,
Potem się rozlał za mury stolicy.
Po wielkich niwach roznosły go wiatry,
Z nimi zaszumiał nad Litwy lasami,
Nad Ukrainy, Wołynia stepami,
Przyjaznem echem odrzekły mu Tatry.
I brzmiał szeroko, potężnie, wspaniale,
Rósł na krwi obcej, na ojczystej chwale
„Na Kościuszkowskiej szabli błyskawicach,
Aż siłą, zdradą przytłumiony razem,
Stał się westchnieniem przy Maciejowicach,
A z dziećmi Pragi skonał pod żelazem.

Skonał? — Nie, bracia, zdrzemnął się na chwilę.
By powstać zasnął, jak upiór w mogile.
Wstał najezdników karmić się trupami,
I chwałą nowo urosłych nadzieli.
Do broni! głos to znany między nami,
Jak głos znajomy starych przyjacieli.
Znalazł też echo — i szumiały bitwy
Po niwach Polski i po lasach Litwy —
Serc nam nie brakło — Kościuszki nie było!
I kiedy dymem upojonej młodzi
O losach Polski cudownie się śniło,
Kilku sierżantów z cesarskiej powodzi
Kilku lokai z przedpokojów króli
Rękę królewskim mataczem podali,
I matkę Polskę ślepacze nieczuli
Jak złą westalkę żywcem pogrzebali.
I znowu wszystko cicho jak w mogile,
Czy wszystko zmarło? O, nie! śpi na chwilę.

O, Polsko! Polsko! wielka męczennico,
Ty orleańska Europy Dziewico,
Za twoją tarczą Europy narody
Jak dzieci rosły do sztuk i swobody,
Gdy ty najczystsze krwi traciłaś rzeki
Od dziczy strzegąc chrześcijaństwa granicy
Krzyżową wojnę długie tocząc wieki
Szabla do twojej przyrosła prawicy.
By nowa ludzkość mogła się rozwinąć
Ty się wyrzekłaś rozkoszy pokoju,
I jedną tylko znałaś sztukę boju:
Drugich broniłaś — aby sama zginąć.

Co myśl stworzyła wśród tarczy twej cienia
Niech teraz serca twych owieje dzieci,
A zmartwychwstania ranek ci zaświeci,
Słońce nowego zejdzie przeznaczenia,
Nie słuchaj uczniów zgrzybiałego świata,
To są umarli choć chodzą po ziemi;
Ilekroć zbrojna wystąpisz pod nimi —
Zginiesz wśród bitew lub pod mieczem kata.
Połowę ziemi twe groby zakryły,
Tysiące placów twe kości zbieliły
A cóż masz dzisiaj prócz świetnej mogiły?
Bo oni zawsze na czele twem stali.
Patrz, na ich czole jest piętno zagłady,
Rąk ich dotknięcie jak zaraza pali,
I anioł śmierci za ich stąpa ślady.

O, powstań Polsko! a gdy myśli nowe
Ogrzeją wszystkie serca narodowe,
Po wojnach krwawych na twe spadnie pola
Szczęście tak wielkie, jak była niedola!

*) Leon Ulrich, znakomity filolog, uznany za najlepszego tłomacza Szekspira, walczył w roku 1831, poczem udał się na emigracyę. Przebywał długo we Francyi i Anglii. Umarł w Bordeaux. Był współredaktorem krakowskiej „Jutrzenki" w roku 1848. Wydał za życia tylko jeden utwór oryginalny: poemat dramatyczny p. t. „Powstańcy w Polsce w roku 1833" (wyprawa Zaliwskiego). Posiadam dwa zeszyty jego oryginalnych poezyj. Ustęp „Noc listopadowa" wyjmuję z obszernego poematu o roku 1831. K. Bartoszewicz.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 30 listopada.

Św. Mikołaj zapowiedział już swoje tradycyjne przybycie w dniu 6 grudnia do Krakowa licznemi i gustownemi wystawami w sklepach galanteryjnych. Na wystawach tych zmobilizowano rozliczne lalki dziecinne, zabawki, ozdoby na drzewko, rógi, przystrojone efektownie w kolorowe kokardki i t. d., jednem słowem pamiętano o wszystkiem, o czem dusza dziecięca marzy w tym dniu. Niestety, wszystkie prawie te dziecinne zabawki pochodzą z fabryk obcych, importowanych z poza granic kraju, co znacznie osłabia ich wartość. Jedynie Liga Pomocy przemysłowej na wystawie swojej przy ulicy Straszewskiego, jak co roku, tak i obecnie, wystawiła las prześlicznych zabawek i podarków, któremi zwykle św. Mikołaj obdarza grzeczne dzieci, zabawki te pochodzą wyłącznie z warsztatów polskich. Tam więc w pierwszym rzędzie winni rodzice udać się i zwiedzić bogate eksponaty. Jest tam istotnie w czem wybrać, aby w cudny wieczór św. Mikołaja rozradować dziecięce oczy i serduszka. Wystawa gwiazdkowa Ligi Pomocy przemysłowej i w tym roku, mimo wojny, zapowiada się znakomicie.

Rocznica listopadowa w teatrach miejskich. Pamiątkę listopadowej rocznicy uczciły wczoraj oba teatry miejskie przedstawieniami uroczystemi o programie, związanym treścią z powstaniem 1830 roku. W teatrze im. Juliusza Słowackiego wystawiono dwie odsłony »Nocy Listopadowej«, oraz »Warszawiankę« St. Wyspiańskiego. Nie uważamy za pomysł szczęśliwy wystawiania poszczególnych fragmentarycznych obrazów »Nocy«, a zwłaszcza odsłony ósmej, rozgrywającej się w przedsionku pałacu Łazienkowskiego. Połączenie odsłony pierwszej »Korytarz w szkole podchorążych« z fantastycznym obrazem ósmym, wprowadza nadmiar czynnika abstrakcyjnego, kłócącego się z realizmem sceny. W obsadzie »Nocy Listopadowej« zaszły tym razem zmiany bardzo szczęśliwe.

Pani Rotterowa w roli Pallas znalazła wdzięczne pole do popisu deklamacyjnego, który przy warunkach jej głosu, dykcyi i wyrazistości akcentowania, wypadł bardzo ładnie. W rolach Nike bardzo stylowo wywiązały się z zadania panie: Pancewiczowa, Łuszczkiewiczówna, Górska, Zahorska i Zarzycka. W odsłonie ósmej na tle dobrego zespołu, jaki utworzyli p. Żarski i p. Majdrowiczówna, pięknie zarysowała się rola Joanny, grana przez p. Solską.

W teatrze popularnym przy ulicy Rajskiej artyści odegrali fragment z »Kordyana«, a mianowicie: »Spisek koronacyjny«. Przed podniesieniem zasłony zastosowane do okoliczności przemówienie wygłosił profesor Józef Wiśniowski. Publiczność przybyła na obydwa przedstawienia licznie i gorąco oklaskiwała wykonawców.

Dar noworoczny dla Czerwonego Krzyża. Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża organizuje w dzień Nowego Roku zbiórkę w całym kraju. Zbawienna działalność tej krajowej instytucyi, a w szczególności cały dobrowolnie podjęty program zwalczania plag chorobowych wśród ubogiej ludności cywilnej, nie wymaga już dziś osobnego przypominania. Jest obowiązkiem wszystkich dopomódz dobremu dziełu przez ofiarowanie grosza noworocznego na wzniosłe cele, których urzeczywistnienie Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża już dziś wprowadziło na realne tory. Kwoty, jużto ofiarowywane wedle zwyczaju na życzenia noworoczne, jużto rozpraszane na rozliczne drobne składki, powinny więc w tym roku znaleźć wspólne przeznaczenie pod hasłem „Czerwonego Krzyża", jeśli społeczeństwo w dobrze zrozumianym interesie samoobrony zechce wydatnie i solidarnie poprzeć dalsze usiłowania Stowarzyszenia, które nie posiada, jak wiadomo, innych dochodów, jak wkładki i składki we własnym zebrane kraju.

Nie należy wątpić, że władze, instytucye, towarzystwa, wogóle wszelkie zrzeszenia krajowe zechcą zawczasu poczynić przygotowania, aby dar noworoczny dla Krajowego Czerwonego Krzyża wypadł jak najwspanialej.

Z komisyi szkolnej Związku polsk. naucz. lud. W sobotę dnia 1 grudnia odbędzie się zebranie nauczycieli, jako przygotowanie do ogólnego zjazdu nauczycielstwa polsk. w Warszawie. Na porządku dziennym: 1) Plan rachunków, geometryi i fizyki w szkole powszechnej. 2) Plan nauk przyrodniczych w szkole powszechnej. Refer. pp. Marya Kanarkowa, Teofil Orszulski, dyr. Leon Silberstein. — W związku z referatem dyskusya. Początek zebrania o godzinie 7 wieczór w lokalu Związku, Rynek l. 29, II. piętro.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A B l. 39) odbędzie się w piątek, 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem pierwszy wykład prof. A. E. Balickiego z cyklu „Mesyanizm w poezyi polskiej". W sobotę 1 grudnia rozpoczyna prof. dr Józef Reiss cykl wykładów o Beethovenie, uwzględniając życzenia, podnoszone z wielu stron. Na każdym wykładzie obejmie ilustracya muzyczna główne kompozycye Beethovena: sonaty, waryacye, symfonie i pieśni w wykonaniu wybitnych sił miejscowych. W niedzielę 2 grudnia odbędzie się o godzinie 5 wieczorem seminaryum Byrona pod kierunkiem red. dra Ant. Beaupréego, a o godzinie 6 wieczorem wygłosi red. Stanisław Mróz wykład o ekspresyonizmie i wystawie ekspresyonistów.

Wycieczka kupców do seminaryum przemysłu domowego. Zarząd Ligi pomocy przemysłowej urządza w dniu 4 grudnia o godzinie 3 po południu wycieczkę kupców krakowskich, interesujących się rozwiniętą w ostatnich czasach do poważnych rozmiarów produkcyą ozdób na drzewko, do seminaryum przemysłu domowego, ulica Grodzka 13. Liga pomocy przemysłowej pragnie zaznajomić kupców krakowskich z postępem tej akcyi, kierowanej obecnie przez fachowego technika, ze systemem pracy nakładczej, zatrudniającej już obecnie kilkaset osób w samym Krakowie. Punkt zborny wycieczki w kancelaryi kierownika seminaryum przemysłu domowego: Kraków, ulica Grodzka 13.

Sprzedaż marchwi. Miejskie Biuro aprowizacyjne podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 30 b. m. sprzedawać będą kramy miejskie na placach publicznych marchew jadalną po 66 hal. za 1 kilogram.

Napady szału. Onegdaj wieczorem jakiś żołnierz w przystępie ataku szału wpadł do cukierni lwowskiej przy ulicy Floryańskiej i wśród wielkiego krzyku zaczął rzucać różne przedmioty z bufetu na ziemię. Na szczęście chorego szybko ubezwładnili kelnerzy i wyprowadzili na ulicę; zawezwano lekarza pogotowia, który nieszczęśliwego odwiózł do szpitala wojskowego.

Wypadek ataku szału zdarzył się następnie na Rynku o godzinie 9½ wieczorem. Wogóle przedwczoraj zanotowano na pogotowiu ratunkowem 6 wypadków napadów szału wśród żołnierzy.

Z kraju.

Wieczory Turskiego na prowincyi. Stefan Turski popularny autor „Krowoderskich Zuchów" po sukcesach, uzyskanych w Krakowie, udaje się do kilku miast prowincyonalnych. Tournée obejmuje następujące miasta: Tarnów 2-go, Nowy Sącz 3-go, Jasło 4-go, Krosno 5-go, Sanok 6-go, Sambor 7-go, Drohobycz 8-go, Borysław 10-go grudnia. Program aktualny wojenny, który w Krakowie na dwóch wieczorach zdobył tak wielkie powodzenie, pozostaje niezmienionym.

Przemyśl, 29 listopada. (Aprowizacya miasta. — Wieczór żywego słowa).

Stan aprowizacyi Przemyśla jest niezmieniony. W ostatnim tygodniu był Przemyśl bez mąki, chleba, cukru i nafty. Zdawało się, że z chwilą objęcia większej części aprowizacyi przez starostwo, stosunki się zmienią. Niestety, nastąpiło rozczarowanie. Inne miasta są w tem szczęśliwem położeniu, że aprowizacyą kierują wybitne jednostki, mające zrozumienie dla spraw i potrzeb ludności miejskiej. Pokątna lichwa i handel łańcuszkowy kwitną niestety w naszem mieście w sposób, urągający wszelkim pojęciom, nikt zaś nie usiłuje nawet przeciwdziałać rozpanoszonej orgii hyen aprowizacyjnych. W rozmaitych zaułkach istnieją tajne piekarnie, gdzie wypieka się białe bułki i ciastka. W całem mieście nie można otrzymać nafty — natomiast jeśli się zapłaci za 1 litr 7 K, można otrzymać nawet kilkanaście litrów. Sklepy rejonowe nie podlegają żadnej kontroli, a niektórzy właściciele rejonowych sklepów dopuszczają się nadużyć.

Że aprowizacya jest zła i że są braki i niedomagania, jest rzeczą zrozumiałą, gdyż wszystkie prawie miasta galicyjskie odczuwają brak rozmaitych artykułów spożywczych. Ale w innych miastach jest przynajmniej organizacya i częściowy ład, lichwiarze zaś obawiają się kontroli władz. W naszem mieście lichwa żywnościowa i spekulacye uprawiane są jawnie i bezkarnie. Nawet zapałki znikły ze sklepów, lecz pokątnie można otrzymać pudełko po 24 h. Wszelkie apele do władz krajowych, by wglądnąć w stosunki przemyskie, pozostały dotychczas bez skutku. Jeśli się zważy, że, prócz braków i niedomagań, oraz ciężkich warunków, istnieje jeszcze niedołężna gospodarka, to łatwo zrozumieć położenie szerokich warstw ludności miejscowej. Obecnie jest rzeczą bardzo trudną uzdrowić stosunki i zaprowadzić ład i trzeba by wiele dobrej woli, oraz współdziałania czynników rządowych z obywatelstwem, by uregulować aprowizacye na wzór innych miast. W interesie powagi władzy i dobra szerokich warstw ludności apelujemy do władz krajowych, by zajęły się energicznie stosunkami przemyskimi, które osiągnęły, niestety, w całym kraju smutną sławę.

W niedzielę, dnia 25 listopada, odbył się w sali ratuszowej wieczór żywego słowa p. Kazimiery Rychterówny. Znakomita deklamatorka wygłosiła szereg utworów, między innemi Sienkiewicza: »Scenę w cyrku« (z »Quo vadis«), Mickiewicza »Powrót taty« (z »Pana Tadeusza«), Norwida »Fortepian Chopina«, Ady Negri »Niezmiertelny« i L. Staffa »Deszcz jesienny«. Deklamatorkę darzono burzą oklasków.

Powrót namiestnictwa do Lwowa. Onegdaj po południu przyjechała trzecia partya urzędników namiestnictwa i ich rodzin, złożona z około 350 osób. Policya skonsygnowała na dworcu kolejowym około 80 dorożek, a zarząd miasta wysłał kilkanaście powozów miejskich, aby, wobec zatrzymania ruchu tramwajowego, ułatwić powracającym przejazd z dworca do mieszkań.

Powrót Tow. Kółek rolniczych do Lwowa. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, który z powodu wydarzeń wojennych i niemożności rozwinięcia działalności na wschodzie przeniósł w zeszłym roku siedzibę swą tymczasowo do Krakowa, obecnie powraca z dniem 1 stycznia 1918 roku do Lwowa.

Katastrofa węglowa we Lwowie trwa dalej i niema widoków jej zakończenia. Do środy nie nadeszły oczekiwane transporty węgla, któreby znów przywróciły dawny normalny ruch wozów kolei elektrycznej i zapobiegły dalszym, przykrzejszym jeszcze ograniczeniom. Jeśli w najbliższych dniach sytuacya w tym względzie się nie zmieni, konieczność nakaże wprowadzić znaczną redukcyę w oświetleniu w instytucyach i mieszkaniach prywatnych, co rzecz prosta, wpłynie bardzo ujemnie na cały tok życia. Przedłużanie się obecnego stanu rzeczy zagraża też i zakładom wodociągów miejskich, oraz gazowni. Wodociągi lwowskie znajdują się w rozpaczliwem położeniu. Wskutek powolnego dowozu węgla z Gródka Jagiellońskiego, a ostatnio z Janowa, maszyny będą musiały zastanowić pracę. Zarząd wodociągów upomina się od dawna o dostarczenie około 40 podwód do celów transportowych węgla, tymczasem odstąpiono na powyższy cel zaledwie połowę. Wobec tego zapasy nagromadzone w Woli Dobrostańskiej topnieją coraz bardziej, co grozi zastanowieniem ruchu. Brak światła i wody pociągnąłby za sobą fatalne następstwa i trudno dziś o tem pomyśleć, aby sfery odpowiedzialne mogły do tego dopuścić. I tak już katastrofa węglowa odbiła się na całem życiu miasta.

Mieszkańcy z trudem przyzwyczajają się do braku komunikacyi tramwajowej. Dotkliwie to odczuwają mieszkańcy peryferyj, młodzież szkolna, urzędnicy, a wreszcie podróżni, którzy wyzyskiwani są przez dorożkarzy. W ostatnich dniach płacono za przewóz na główny dworzec około 20—30 koron. Również wśród posłańców obok dworca, złożonych z niedorostków, zapanowało rozwydrzenie. Za przeniesienie pakunku do miasta żądają 6 do 10 koron. Po przybyciu każdego pociągu falanga podróżnych wędruje z dziećmi i tobołami piechotą do miasta.

Z ziem polskich.

Z Warszawy. (Przygotowywanie siedziby dla Rady regencyjnej. — Adaptacya w zamku królewskim. — Nowe banki. — N. Z. P. wobec reklamacyi). Przebudowa i przygotowania pomieszczeń zamkowych dla Rady regencyjnej postępują w szybkiem tempie, tak, że apartamenty recepcyjne i urzędowe będą mogły być oddane już w sobotę 8 grudnia b. r. Kancelarya przeniesiona będzie do zamku zapewne nieco później, gdyż przebudowa skrzydła zamkowego wymaga dłuższego czasu.

Co do urządzenia apartamentów Rady Regencyjnej, z których ks. Kakowski zająć ma sobie Malinową, Józef Ostrowski — błękitną, a ks. Zdzisław Lubomirski salon recepcyjny króla Stanisława Augusta z przyległym miniaturowym gabinecikiem, to najwięcej trudności przedstawiać będzie umeblowanie które winno być wszak w każdej z sal dostosowane do jej stylu. Pomimo otrzymania części umeblowania od hr. Ksawerego Branickiego z Wilanowa, sam koszt wielkich biur w stylu „Empire" lub „Louis XV" w stosunku do funduszów na to przeznaczonych jest olbrzymi.

Co do umundurowania i liberyj kamerdynerów, woźnych, laufrów i t. d., to trzeba zaznaczyć, że wobec dużej kosztowności wzorów, skomponowanych przez p. Br. Gembarzewskiego i innych, biorących do swych koncepcyj dane historyczne i artystyczne, zdecydowano tylko kilku z najbliższych funkcyonaryuszów państwowych przyodziać w nieco strojniejszą szatę, pozostali nosić będą zwykłe szare kurtki o guzikach z orłem polskim.

Wszystko to świadczy o przezorności i oględności w szafowaniu groszem na cele, związane z formami zewnętrznemi. Nie dość tego, przykład idzie z góry, bo dostojni członkowie Rady Regencyjnej pełnią swe wysokie godności bez pobierania listy cywilnej, mimo ponoszenia wysokich kosztów reprezentacyjnych. Przeciwnie książę Lubomirski za pośrednictwem skarbnika gabinetu cywilnego Rady regencyjnej, p. Leona Goldstanda, posiadane do dyspozycyi fundusze rozdziela w formie zasiłków i zapomóg między potrzebujących, jak dawniej za swej prezydentury czynił to w magistracie, gdzie na ten cel zrzekł się pensyi prezydenta miasta.

Członkowie Rady Regencyjnej odbywają co-

(d)orocznie posiedzenia pod przewodnictwem arcyb. Kakowskiego w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej. Wczoraj podpisane zostały i doręczone dwie nominacye, mianowicie prof. Slewierskiemu na referendarza koronnego Rady Regencyjnej i dr Skórewiczowi na kuratora zamku.

Bezpośrednio po otwarciu w Warszawie Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych, rozpoczął swą działalność Bank Właścicieli Nieruchomości, który otrzymał do dyspozycyi znaczne fundusze na udzielanie pożyczek hipotecznie zabezpieczonych. Tak więc rynek pieniężny warszawski wstępuje w nową erę. Może dzięki tym instytucyom obroty pieniężne ze stanu gorączkowego przejściowego przejdą wreszcie w stan możliwie uporządkowany, normalny, na co zbyt długo czekamy.

Narodowy Związek Robotniczy wydał odezwę, w której określa swoje stanowisko wobec sprawy armii polskiej. N. Z. R. oświadcza się gorąco za natychmiastowem tworzeniem armii polskiej na podstawie kadrowej Legionów a rozumiejąc potrzebę zachowania ich i zasilenia ich szeregów nowym rekrutem, pisze w swej odezwie:

Polskie władze wojskowe rozpoczęły nowy pobór zgłaszanych ochotników do armii polskiej. Musimy poprzeć obecny zaciąg! Nadchodzi ostatnia okazya dobrowolnego wzmocnienia kadrów, stworzenia niezbędnego personalu instruktorskiego dla armii, która na zasadzie powszechnego poboru wkrótce powołana być musi.

Nowe gimnazya litewskie. Gazeta litewska „Liet. Aidas" w numerze 22 donosi, że zarząd wojskowy Litwy udzielił pozwolenia na otwarcie pięciu nowych gimnazyów litewskich. Gimnazya otwarte będą w Szawlach, Telszach, Wilkomierzu, Maryampolu i Sejnach.

Odznaczenie. Zygmunt Kleinberger, długoletni portyer Grand-hotelu, otrzymał w uznaniu szczególnych świadczeń w czasie wojny żelazny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W piątek, dnia 30 b. m.: Pierwszy akt „Nocy Listopadowej" i „Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, dnia 1 grudnia: „Powrót Odysa" Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę, dnia 2 grudnia, po południu: „Zemsta" Fredry; wieczorem: „Pan Damazy".

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W piątek, dnia 30 b. m.: „Lalka".

W sobotę, dnia 1 grudnia, po południu: „Ciemna plama"; wieczorem: „Miód kasztelański".

W niedzielę, dnia 2 grudnia, po południu: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Miód kasztelański".

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO. (Godzina 7 wieczorem).

W piątek, dnia 30 b. m.: dr Feliks Koneczny: „Kościuszko na tle dziejowem".

W niedzielę, dnia 2 grudnia: dr Feliks Koneczny: „Żywot Tadeusza Kościuszki".

Zmarli:

Hrabianka Natalia Lubleńska zmarła onegdaj w Lublinie, po ciężkiej operacyi w przejeździe z swojej siostry, p. Garapichowej. Zmarła osierociła rodziców, p. Józefa hr. Lubieńskiego i Pelagię z hr. Jabłonowskich, oraz siostry p. Alfredową Krzysztofowiczową z Bukowiny i Kazimierzową i Pawłową Garapichową z Tarnopolskiego.

Pożyczka wojenna.

O ile można obecnie stwierdzić, udział wszystkich warstw ludności w podpisywaniu VII. pożyczki wojennej jest nadzwyczajnie żywy. Dotychczasowe zgłoszenia upraszczają do wniosku, że obecna pożyczka wojenna dopisze równie dobrze, jak szósta. Obecnie jest ostatni tydzień subskrypcyi, który, wedle dotychczasowych doświadczeń, dawał zawsze lwią część zgłoszeń, można więc i obecnie liczyć na to, że bardzo wielu subskrybentów w tym tygodniu przystąpi do podpisania pożyczki. Gdy pożyczka wojenna da pomyślne wyniki, będzie to gospodarczem uzupełnieniem zwycięstw militarnych, a zarazem da nam rękojmię, że wśród korzystnych warunków przejdziemy do gospodarki pokojowej. W ostatnim tygodniu muszą się wszyscy zmobilizować do podpisywania pożyczki wojennej.

Słusznie podnosi gubernator Banku austro-węgierskiego dr A. Popovics, że subskrypcya na pożyczkę wojenną jest współudziałem w obronie kraju, wyrazem woli do zwycięstwa. — Jest ona zarazem pracą około uzdrowienia gospodarki społecznej. Im większą kwotę uzyska państwo z pożyczki wojennej, tem mniejszą będzie potrzeba puszczenia w obieg not papierowych, co jest złym środkiem finansowym. Im mniej będzie not w obiegu, tem mniej będzie potrzeba używać środków do sanacyi gospodarczej, tem prędzej odbędzie się proces uzdrowienia. Udział w podpisywaniu pożyczki wojennej jest wyrazem zdrowego egoizmu gospodarczego, uszlachetnionego tendencyą patryotyczną.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Urzędownie dnia 29 b. m.:

Nad Brentą i na Monte Tomba odparto włoskie ataki.

Pozatem nie ma nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 30 listopada.

Urzędownie dnia 29 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Silne oddziały pieszowe urzwiodły na wschód od Merckem oficera i 46 żołnierzy jako jeńców oraz 2 karabiny maszynowe, zdobyte w belgijskich liniach. Przez cały dzień zwracał się silny ogień na przestrzeń koło Poelkapelle i między Becelaere Gheluvelt. Na wschód od Arras wzmożona czynność artyleryi. Na południowy zachód od Cambray walka wczoraj spoczywała. Między Moeuvres a Bourlon i koło Fontaine i Crevecoeur był ogień chwilami wzmożony. Anglicy ostrzeliwali także Cambray. Drobne walki na przedpolu przysporzyły nam jeńców i karabiny maszynowe.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Na obu brzegach Mozy popołudniu ogień się ożywił. Nasze podjazdy miały pomyślny przebieg. Koło Dieppe odparto ataki Francuzów.

Wschodni teren wojny i front macedoński: Nie było większych czynności bojowych.

Włoski teren wojny.

Włoskie ataki przeciw naszym stanowiskom w górach na zachodnim brzegu Brenty i na Monte Tomba nie udały się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 30 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 29 listopada wieczorem:

Silny ogień artyleryi koło Poelkapelle. Na zachód od Bourlon odparto atak angielski, przyczem zadano nieprzyjacielowi straty.

Z innych frontów nie doniesiono nic nowego.

Prezydyum Koła polskiego u cesarza

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Dnia 15 grudnia przyjmie cesarz na audyencyi prezydyum Koła polskiego. Audyencyi tej przypisują w kołach politycznych wielkie znaczenie. Pierwotnie celem audyencyi było przedstawić cesarzowi sprawę Legionów. Wobec ważnych wypadków ostatnich dni jednak audyencya przybrać ma charakter ogólny.

O wybór prezesa Koła.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Prezydya stronnictw polskich odbyły wczoraj przed południem krótkie posiedzenie w sprawie wyboru prezesa Koła polskiego. Sprawę tę omówiono tylko z zasadniczego punktu widzenia. Wobec tego, że okazała się potrzeba pozostawienia grupom czasu do porozumienia się i omówienia ewentualnych kandydatur, odroczono posiedzenie do przyszłego tygodnia.

Odbudowa Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

W prezydyum rady ministrów odbyła się wczoraj popołudniu konferencya delegatów Koła polskiego z rządem w sprawie technicznej odbudowy Galicyi. W konferencyi tej wzięli udział ze strony Koła polskiego udział posłowie: Zieleniewski, Goetz, Kędzior, Stesłowicz, Skarbek, Tertil, Serwatowski, Wysocki, Lasocki i Diamand, ze strony rządu prezydent ministrów dr. Seidler, minister dla Galicyi dr. Twardowski, minister robót publicznych Homann i namiestnik hr. Huyn referenci z ministerstwa skarbu Brenklau, Hornig, referenci z ministerstwa dla Galicyi Bauda i Neumann, szef sekcyi Herbst i bar. Battaglia.

Sprawę technicznej odbudowy wsi omawiali posłowie Kędzior, Lasocki, Wysocki i Serwatowski, sprawę technicznej odbudowy miast posłowie: Stesłowicz, Tertil i Diamand. Między innemi podniesiono konieczność przyznania Centrali odbudowy Galicyi samodzielności w ramach budżetu, tak aby Centrala w każdym poszczególnym wypadku nie była zmuszona zwracać się do rządu. Żądano też rychłego rozpoczęcia odbudowy miast i utworzenia przy sekcyi i Centrali osobnego oddziału w tym celu. Obszernie omówiono także szczegóły, dotyczące odbudowy miast i wsi ze szczególnem uwzględnieniem stosunków sanitarnych w poszczególnych miejscowościach. Poruszono też sprawę odbudowy zdrojowisk galicyjskich.

W dyskusyi zabrali głos reprezentanci rządu, którzy uznali słuszność postulatów Koła polskiego i przyrzekli je poprzeć. Konferencya trwała do późnego wieczora. Dzisiaj odbędzie się dalsza konferencya w sprawie odbudowy przemysłu i handlu.

O zaopatrzenie uchodźców.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Ks. biskup Pelczar odbył wczoraj konferencyę z posłami Głąbińskim, Stesłowiczem, hr. Bawarowskim i Halbanem w sprawie odzieży i obuwia dla uchodźców.

Ks. biskup Pelczar prosił, aby prezydyum Koła postarało się o odpowiednią ilość obuwia i odzieży dla K. B. K. w Krakowie.

Posłowie przyrzekli w tej sprawie swoją pomoc.

Dodatki drożyźniane dla nauczycieli ludowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Jak się z autentycznego źródła dowiaduje, cesarz zatwierdził już uchwałę galicyjskiego Wydziału krajowego, dotyczącą dodatków dla nauczycieli ludowych.

Jeżeli więc biura władz centralnych przyspieszą zakomunikowanie tego aktu Wydziałowi krajowemu, można mieć wszelkie nadzieje, że jeszcze w miesiącu grudniu b. r. nauczycielom ludowym w Galicyi wypłacony będzie dodatek drożyźniany.

W sprawie Legionów.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

W odpowiedzi na interpelacyę posła ruskiego Budzynowskiego odpowiedział minister obrony krajowej Czapp pisemnie, że polski korpus posiłkowy umieszczony został w obszarze przemyskiej komendy wojskowej tylko przejściowo, a mianowicie na czas reorganizacyi. Naczelna komenda armii od dłuższego już czasu zamierzała wysłać Korpus posiłkowy na front bojowy. Częściowo już się to stało, zupełnie zaś zostanie przeprowadzone prawdopodobnie do końca grudnia 1917.

Konferencye hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin przyjął wczoraj delegatów południowo-słowiańskich, dzisiaj przyjmie delegatów czeskich.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu podatek wojenny w brzmieniu komisyi. Potem obradowano nad sprawozdaniem komisyi sadowej w sprawie rewizyi wyroków zasądzających, wydanych przez sądy wojskowe w postępowaniu polowem i doraźnem, oraz w sprawie wyjątkowego oddania osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe i w sprawie list sędziów przysięgłych.

Sprawozdawca Ofner uzasadniał wnioski komisyi o przyłączenie się do uchwał Izby panów co do pierwszej z tych ustaw, natomiast co do reszty zaproponował obstawanie przy uchwałach Izby posłów i przyjęcie wniosków komisyi. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Mowa kanclerza Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 listopada.

Parlament niemiecki zebrał się wczoraj na krótką sesyę, która ma być głównie poświęconą załatwieniu nowego 15-miliardowego przedłożenia kredytowego wojennego. Olbrzymie zainteresowanie się posiedzeniem znalazło wyraz w wielkim napływie publiczności. Po zagajeniu przez prezydenta zabrał jako pierwszy głos kanclerz hr. Hertling.

Hr. Hertling dał przedewszystkiem ogólny obraz położenia wojennego, poczem omawiał wewnętrzną politykę, wskazując na wniesienie przedłożenia o reformie wyborczej do Sejmu pruskiego i na nowe ustawy w dziedzinie socyalno-politycznej. W przeciwieństwie do stanowiska mocarstw ententy przyznaje się kanclerz w sprawie cenzury do liberalnego pojmowania prawa wolnego wypowiadania myśli. Po apelu, wzywającym do zgody na wewnętrznym froncie, omawiał kanclerz ogólną sytuacyę polityczną w sposób następujący:

Sytuacya polityczna.

Od moich poprzedników przejąłem drogocenną spuściznę, to znaczy pieczę nad naszymi stosunkami przyjaznymi do Austro-Węgier, Turcyi i Bułgaryi. Nasze przymierze z temi trzema państwami zostało zawarte w rozmaitych czasach, jednakże ludy tych krajów mają wspólne cele urzeczywistnienia ideałów narodowych, zapewnienia terytoryalnego stanu posiadania i odparcia nieprzyjaciela. Wielka wartość tego przymierza zahartowała naszą stanowczość w długich krwawych walkach. Utrzymamy ją aż do końca walk. Naszym wiernym sprzymierzeńcom, z którymi bronimy wspólnie naszych najświętszych dóbr, a z którymi dokonaliśmy wspólnie na placu boju i w ojczyźnie czynów bezprzykładnej wielkości składamy podziękowania i wyrażamy nasz podziw (ożywione oklaski).

Propozycya pokojowa Rosyi.

Następnie odczytał hr. Hertling wśród ogólnego napięcia w Izbie doniesienie o wezwaniu pokojowem rządu rosyjskiego i oświadczył:

Z wielkiem współczuciem obserwowaliśmy dalszy rozwój ciężko nawiedzonego rosyjskiego narodu. Oby danym mu był szybki powrót do uporządkowanych stosunków. Nie życzymy sobie niczego innego, jak powrotu do starych sąsiedzkich stosunków szczególnie na polu gospodarczem.

Oświadczenie w sprawie Polski, Litwy i Kurlandyi.

W sprawie Polski, Litwy i Kurlandyi oświadczył Hertling:

Szanujemy prawo do stanowienia o sobie ludów, zamieszkujących te kraje i oczekujemy, że one same dadzą sobie takie państwowe kształty, jakie odpowiadają ich stosunkom. Pozatem są to sprawy jeszcze zupełnie niezałatwione, a wiadomości dzienników, jakoby, jakikolwiek punkt w tym kierunku był definitywnie załatwiony, nie odpowiadają faktom.

Stosunek do koalicyi.

Inaczej ma się sprawa ze stosunkiem do Włoch, Francyi i Anglii. Nasza wojna była od pierwszego dnia obroną ojczyzny, nienaruszalności naszego obszaru, wolności i niezależności naszego gospodarczego życia i dlatego mogliśmy z radością powitać odezwę pokojową papieża. Duch, z którego się zrodziła odpowiedź na tę notę papieża, żyje jeszcze i dziś. Ale to musza sobie dać powiedzieć nieprzyjaciele, odpowiedź ta nie oznacza przyzwolenia na wszystkie przydłużenie wojny (żywe oklaski). Za dalszy ciąg okrutnego mordu ponoszą nieprzyjaciele sami odpowiedzialność. Poniosą oni także i następstwa tego.

Niechaj sobie to pozwoli powiedzieć przedewszystkiem Sonnino.

Kanclerz zakończył następującemi słowami:

Dla nas może hasło brzmieć tylko: wyczekać, wytrwać i przetrwać! Ufamy w Boga i w naszą sprawiedliwą sprawę, w naszych wielkich wodzów, w naszych żołnierzy na lądzie i morzu i w powietrzu, ufamy w ducha i moralną siłę naszego ludu w ojczyźnie. Wojska i ojczyzna, pracujące w zgodzie, wywalczą zwycięstwo. Do tego powinniście się i wy panowie, w swoim zakresie przyczynić i dlatego proszę was raz jeszcze o pełną zaufania współpracę. (Żywe oklaski, kanclerz odbiera liczne gratulacye).

Oświadczenia stronnictw.

Po mowie kanclerza składali oświadczenia przywódcy stronnictw.

Pos. Trimborn z centrum oświadczył: Odrzucamy wszelki pokój zdobywczy i gwałcący, ale także odrzucamy pokój rezygnacyjny. Dążymy do zaręczenia, któreby zapewniało ojczyźnie zupełną nienaruszalność granic i zupełną wolność i nienaruszalność szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Dzisiejsze wywody kanclerza o stosunku do Rosyi znalazły u nas pełne i radosne przyjęcie.

Pos. Scheidemann daje wyraz radości z powodu oświadczenia kanclerza w sprawie propozycyi pokojowej socyalistycznego rządu rosyjskiego. Musimy złożyć także wojskom przyrzeczenie, że zrobimy wszystko, aby im ułatwić położenie i o ile to leży w naszej możności, zakończyć jak najszybciej wojnę.

O celach wojennych oświadczył mówca: Pokój powinien być zawarty przez ludy. Niemiecki naród nie pragnie polskiej korony królewskiej ani nowych księstw, Polska, Litwa itd. niechaj sobie ukształtują swoją przyszłość tak jak pragną. Jesteśmy nowemu kanclerzowi wdzięczni, że tak nadzwyczajnie wyraźnie i jasno podniósł prawo narodów do stanowienia o sobie.

Hr. Westarp, konserwatysta, oświadczył w imieniu konserwatystów: Musimy z zasadniczych prawno-konstytucyjnych i politycznych powodów podnieść silny sprzeciw przeciw zajściom, które doprowadziły do dymisyi kanclerza Michaelisa i do zamianowania obecnego kanclerza i jego zastępcy w państwie i w Prusiech. Dymisya kanclerza Michaelisa oznacza dla nas ostre naruszenie praw konstytucyjnych cesarza, który może mianować kanclerza według swego własnego uznania. Przy zamianowaniu Hertlinga wolność decyzyi, jak się nam zdaje, przysługująca prawnie cesarzowi, została naruszona.

Hr. Westarp mówił dalej: Nie uważam za potrzebne powtarzać zapewnień o naszym duchu pojednawczości i potrzebie porozumienia się narodów. Widzimy, że przez to wojny nie skróciliśmy, lecz przedłużyliśmy ją. Zadaniem naszej polityki w przyszłych rokowaniach pokojowych jest, żeby bez względu na dogmatyczne twierdzenia mieć na oku tylko żywotne interesy Niemiec, i aby wszystko, cośmy zdobyli mieczem zużytkowane zostało dla bezpieczeństwa i siły Niemiec. Oto słowa, którebym pragnął usłyszeć z ust kanclerza. Słów takich domaga się naród. (Sprzeciwienia się na lewicy). Kto się sprzeciwia, nie wie, jaka w rzeczywistości panuje opinia w narodzie. (Wesołość na lewicy).

Haase, niezawisły socyalista, wywodzi: Nie pragniemy pokoju odrębnego, lecz pokoju powszechnego, dlatego żądamy, aby rząd wypowiedział się niedwuznacznie także w sprawie swoich zamiarów na zachodzie, na południowym zachodzie i na połdniu.

Kredyt 15 miliardów.

Po wywodach jeszcze dalszych przedstawicieli stronnictw Izba przyjęła w pierwszem i drugiem czytaniu przedłożenie o 15-miliardowym kredycie. Trzecie czytanie przedłożenia odbędzie się jutro.

Petersburg — Berlin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 listopada.

(Reuter). Telegram z Waszyngtonu donosi: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Petersburgu donosi, że Petersburg i Berlin pozostają w połączeniu zapomocą telegrafu bez drutu.

Z Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 30 listopada.

Reuter donosi z Petersburga: 28 b. m.:

Komitet rewolucyjny w Mińsku zawiadamia, że generał Bałujew, który dowodził armią zachodnią został zastąpiony bolszewikiem, ponieważ wzdragał się rokować z Niemcami o rozejm.

Bolszewicy donoszą, że po czterodniowej walce zdobyli Taszkent.

Generał Kowniczenko został uwięziony.

Trocki dał dymisyę bez pensyi dwom pomocnikom ministeryalnym i 30 urzędnikom ministerstwa spraw zagranicznych, którzy wzdragali się poddać się komisarzom bolszewickim.

Hiszpański zawiadowca spraw pisemnie zawiadomił Trockiego, że wręczył jego notę swemu rządowi. Zawiadowca dodaje, że uczyni wszystko, aby doprowadzić do skutku pokój, którego wygląda cała ludzkość.

Zebranie politycznych przywódców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 listopada.

(Reuter). „Times" donoszą z Petersburga, że w celu utworzenia wspólnego rządu odbyło się zebranie politycznych przywódców, w którem wzięli udział także Czernow, Aksentjew, Milukow, Werchowski, Iwanow i inni.

Widocznem jest, że Duchonin pozostaje jeszcze w urzędzie. Oświadczył on, że każe aresztować każdego, ktoby chciał zająć jego stanowisko. »Prawda« donosi, że Petersburg jest na długi czas zabezpieczony przed głodem, ponieważ Newą przybyło już wiele okrętów ze zbożem. Przybycie ich wpłynie pomyślnie na wybory.

Republika ukraińska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haparanda, 30 listopada.

Według „Djela Naroda" ukraińska Rada Centralna, proklamująca 20 b. m. ukraińską republikę, złączoną ściśle z Rosyą, oświadczyła, że wszystkiemi siłami będzie broniła rosyjskiej republiki i jej jedności.

O powrót wojsk rosyjskich z obcych frontów.

Sztokholm, 30 listopada.

Trocki w nocie do koalicyi zażądał odesłania do Rosyi oddziałów rosyjskich, znajdujących się we Francyi i na froncie macedońskim.

Odwrót Rosyan z Rumunii.

Rotterdam, 30 listopada.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga:

Komendanci wojsk rosyjskich w Rumunii otrzymali rozkaz wycofania kontyngentów rosyjskich z armii rumuńskiej.

Odmowne stanowisko Szwajcaryi.

(Telefonem).

Bazylea, 30 listopada.

»Basler Nachrichten« donoszą:

Rada związkowa załatwiła odmownie prośbę rosyjskiej Rady komisarzy ludowych o do przedłożenia państwom, prowadzącym wojnę, rosyjskiej propozycyi w sprawie zawieszenia broni i rokowań pokojowych.

Ekspedycya wojsk japońskich do Charbinu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 30 listopada.

Reuter donosi z Tokio:

Półurzędowo zaprzeczają, jakoby japońskie wojska miały być wysłane do Charbinu, wystarczy może mały hufiec policyjny.

Dalsze zwolnienia pospolitaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Ministerstwo obrony krajowej ogłasza:

Jak już przed kilku dniami urzędowo ogłoszono, upełnomocniono kierowników politycznych władz powiatowych przy zwolnieniach z „terminem ostatecznym" zupełnie wyjątkowo i w wypadkach, zasługujących specyalnie na uwzględnienie, jeżeli przez powołanie dotyczącego byłyby poważnie narażone publiczne i gospodarcze interesy, do udzielania wyjątkowych przedłużeń i podawania odnośnych wniosków do ministerstwa obrony krajowej. W dłuższym komentarzu tego zarządzenia polecono kierownikom politycznych władz powiatowych, aby przy wnioskach o takie przedłużenie zwolnień nie postępowali małodusznie, lecz działali wedle rozsądnego zrozumienia absolutnych konieczności gospodarki, a w szczególności potrzeb rolniczych.

Los uchodźców polskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 listopada.

Deputacya uchodźców z Tarnopola, przebywających w Andersdorfie (powiat Sternberg) na Morawach zgłosiła się wczoraj do Koła polskiego z szeregiem skarg na swój niedowarzony los uchodźczy. Brak obuwia i odzieży, to zwykłe skargi uchodźców. Uchodźcy z Andersdorf przytoczyli jednak wypadek, istotnie niezwykły. Oto starosta powiatu sternberskiego wydał polecenie władzy gminnej w Andersdorfie, aby z zasiłku, jaki uchodźcy pobierają, strącała każdemu z nich 40 do 50 halerzy dziennie na VII pożyczkę wojenną. Starosta jest więc zdania, że uchodźcy z dwóch koron dziennie oszczędzić mogą 40 do 50 halerzy.

Posłowie polscy przedstawili sprawę powyższą telefonicznie ministrowi spraw wewnętrznych, który zapewne nie omieszka wydać staroście w Sternbergu odpowiedniego polecenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy ś. p.

Dra Kazimierza Miszkego

w pierwszą rocznicę jego śmierci odbędzie się w kościele OO. Reformatów w Krakowie w poniedziałek 3 grudnia o godzinie 9 rano

Msza święta żałobna

na którą zaprasza żona Rodzinę i Znajomych. 10531

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Róży Kronfeldowej

a nam nieśli słowa pociechy i współczucia po stracie nieodżałowanej pamięci żony i matki — składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

10556 Ojciec z córką.

Jakób Weinberger

porucznik 13 p. p.

Genia Rosenberg

zaślubieni

w listopadzie.

KRAKÓW. KRAKÓW. 10[illegible]

Asystent farmacyi

z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Lublin, ul. Kapucyńska l. 5, m. 2. 10521 1 4

Słuchacz farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa w Krakowie, ewentualnie 1-miesięcznego zastępstwa na prowincyi. Zgłoszenia pod Farmaceuta przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10512 1 3

Dwa domy

duże, piętrowe, i jeden mały, ze sobą sąsiadujące, o kilku lokalach sklepowych, w Zakopanem, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u firmy: M. Stetter w Zakopanem, ul. Krupówki. 10534 1 3

Poszukuje się

mieszkania 3 do 4 pokoi z kuchnią i przynależnościami od 1 grudnia, względnie stycznia. Zgłoszenia pod „W. W." przyjmują: J. Hopcas i Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 10513 1 3

Szukam pianina

do wypożyczenia do domu, za pewnem wynagrodzeniem. Ul. Gołębia l. 8. Józef Suski. 10519

Wózek

nowy, na resorach, z budą automobilową, do sprzedania w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 74. 10515 1 3

Do sprzedania

karlsbadzki serwis kompletny na 12 osób, obrus płócienny ze serwetkami na 18 osób, garnitur salonowy, pluszowy, w dobrym stanie. Ulica Grodzka l. 3, oficyny, II piętro, na prawo. 10527

Potrzeba

2 pokoi umeblowanych, z pościelą, kuchnią, łazienką, od 15 grudnia. Zgłoszenia pod adresem: Jordan, ul. Retoryka l. 9. 10518 1 3

Pokoju

dla dwóch, lub 2 pokoi dla czterech słuchaczek uniwersytetu z oświetleniem, opałem i utrzymaniem poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Słuchaczki". 10522 1 2

Chłopiec

z dobrego domu, lat 14, z ukończoną II kl. gimnazyalną, poszukuje praktyki w drogueryi lub handlu korzenno-śniadankowym. — Zgłoszenia: Marya Dzięciołowska, Radomyśl Wielki. 10533 1 5

Nauczyciela

języka niemieckiego, najchętniej studenta, poszukuję. — Zgłoszenia pod „Konwersacya" z warunkami przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10530

Teren naftowy

58 morgów, położony w pobliżu większej kopalni nafty w Galicyi wschodniej, jest do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Nafta" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10535 1 3

Jabłek

większą ilość sprzedam na wagony. Bralewski, Zakopane. 10529 1 2

Młynarza

zdolnego fachowca, przyjmie zaraz młyn kontraktowy (turbinowo-walcowy) Rudolfa Schindlera w Mogile. 10280 7 8

Korki

wszelkiego rodzaju kupuję i płacę najwyższe ceny. Jakob Reich, ulica Grodzka l. 71. 10321 5 10

Mundury

z własnych i dostarczonych materyałów wykonuje

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3259. 8178 14 0

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 45 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nervol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa

podaje niniejszem do wiadomości, że stopa procentowa od obecnych i nowych wkładek zostaje, począwszy od dnia 1 stycznia 1918 roku, zniżoną na $3^3/_4$% od sta.

Zawiadamia się równocześnie, że Kasa oszczędności będzie **nadal opłacać z własnych funduszów podatek rentowy wraz z 100%-owym dodatkiem wojennym do tegoż podatku** bez potrącania go przy wypłacie wkładek.

Kraków, dnia 23 listopada 1917 r.

Uwaga! W myśl § 10 statutu Kasy oszczędności m. Krakowa osobom, posiadającym wkładki na książeczkach, służy prawo ich odebrania w terminie ustanowionym do dnia 15 grudnia 1917 r. włącznie. Nieodebranie wkładek uważać się będzie za zgodzenie się na zmianę stopy procentowej. 10414 3 3



SOLALI

Wyrób bibułek cygaretowych Stow. z ogr. odp. w Żywcu (Galicya)

Najlepsze bibułki cygaretowe

Zaopatrzywszy się we właściwym czasie w potrzebny surowiec jesteśmy w możności dostarczyć towaru rzeczywiście wartościowego. 9911 15 30

Właściciela domu

przy ul. Zyblikiewicza proszę o dokładniejszy adres pod S. W. do Adm. „N. Reformy" w celu informacyi kupna domku w Zakopanem. 10514

Fortepian

do przegrywania na godziny. Ul. Kanonicza 15, parter, na prawo. 10526 1 3

Spodniczka

wełniana, zupełnie nowa, modna i futro źrebce do sprzedania. Wiadomość: ul. Floryańska l. 21, I p., na prawo. 10546

Do sprzedania

w Podgórzu, przy głównej ulicy dom parterowy o 6 ubikacyach, ewentualnie do zamiany z dopłatą za większą realność w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia pod „Interes 200" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10517 1 5

Poszukuję dwóch pokoi i kuchni lub jednego większego pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Jan Grabiec, Kraków, ul. Czysta 18. 10539 1 3

Potrzebne:

panna do pomocy w handlu, miejscowa. Dziewczyna do posług. Zgłoszenia: Magazyn rękawiczniczy, ul. św. Anny 2. 10540 1 2

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

7291 59 0

Potrzebny jest zaraz

leśniczy egzaminowany

do większego majątku w górach na Bukowinie. Podania wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Zarządu lasów i dóbr **w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź.** Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 10220 6 10

Materyał jedwabny

szaro czarny do sprzedania. Wiadomość: ul. Straszewskiego 25, oficyna, III p., drzwi 7. 10437 3 3

Kupuję i płacę

najwyższe ceny za bryllanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9101 38 60

W. K.

Czemuż w liście nie dostałem jakiegoś adresu. Odpisać: „Świt". Będę w Krak. do 1-go grudnia. 10524 1 2

Panie

mające zboczenia w swej słabości, niedokrewność, bledni[illegible], zatwardzenie, zażywają z bardzo dobrym skutkiem polecane przez lekarzy tabliczki żelazisto-lecytynowe „Joghurt" w pudełkach 2—6 K i „Joghurt" tabliczki rozwalniające (bez boleści niezawodnie skutkujące), pudełko 4 K — ze znakiem ochronnym „Agra". Adres zamówień: „Joghurt Agra", Budapeszt, Hauptpostfach 19. 10501

OBRAZY

T. Axentowicza, J. Fałata, A. Grottgera, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego, A. Piotrowskiego, Rozwadowskiego, H. Siemiradzkiego, Stréta, Żmurki, T. Ajdukiewicza, Viard'a i innych do sprzedania.

„STUDIUM", SŁAWKOWSKA 30, I p.

(nad kawiarnią „Warszawa"). Oglądać można od g. 11—1 i 3—5. Tel. 2048. 10505 2 20

Kupujemy

w każdej ilości 9359 3 3

nasiona: koniczyn, traw, roślin pastewnych i t. d.

Opróbkowane oferty nadsyłać pod adresem:

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie Kraków, Rynek l. 22, I p.

Powiatowa Aprowizacya ludności Chrzanów poszukuje

kierownika albo kierowniczki

magazynu i biura. Handlowe wykształcenie nie konieczne, natomiast samodzielność, energia i zapał do pracy niezbędne. Reklamacya od wojska w razie warunków możliwa;

rutynowanej sekretarki

konceptowej, biegłej w korespondencyi i stenografii polskiej i niemieckiej i pisaniu na maszynie. — Warunki nader korzystne. — Zgłoszenia przyjmuje Henryk Löwenfeld, Grand Hotel, Kraków. 10443 2 2

Konkurs

na posadę **nauczyciela** historyi i geografii ogłasza Zarząd Towarzystwa gimnazyum prywatnego w Kolbuszowej.

Wynagrodzenie roczne 3360 K.
Posada do objęcia od 1 grudnia.

Zarząd Towarzystwa gimn. w Kolbuszowej.

10481 2 3

Olśniewająco piękne oblicze.

Drogę do osiągnięcia olśniewającej piękności wskażę każdemu przez mą receptę, niezliczone razy wypróbowaną i przez zawodowych lekarzy za świetną uznaną. Ma się rumianą i młodociano świeżą cerę aż do późnego wieku. Wszelkie nieczystości skóry, wypryski, piegi, trądziki, zmarszczki, jakoteż czerwoność twarzy i nosa znika w bardzo krótkim czasie niezawodnie, za co się ręczy. Tysiące podziękowań. Wysyłam tę cudowną receptę każdemu zadarmo. Napisać zaraz pod adresem: V. JELINEK, Wiedeń 26., Fach 87, Abtlg 9.

Marka na odpowiedź pożądana. 8707 16 0

L. 10854/17. 10459 2 3

Konkurs.

Zarząd gminy Borysławia poszukuje natychmiast rutynowanego, biegłego w manipulacyi kancelaryjnej i w załatwianiu spraw konceptowych

pomocnika kancelaryjnego.

Warunki przyjęcia: Dłuższa praktyka w c. k. starostwie lub w większym urzędzie gminnym, tudzież biegłość w pisaniu na maszynie. Kandydat winien być wolnym od służby wojskowej.

Płaca miesięczna 200 K i 90% dodatku wojennego. Ewentualne podwyższenie płacy zależeć będzie od kwalifikacyi.

Podania, zaopatrzone w świadectwa lub tychże odpisy, należy nadsyłać na ręce podpisanego Zarządu gminy.

Komisarz rządowy
Wieleżyński.

KAJETAN SUFFCZYŃSKI (K. S. Bodzantewicz)

ZAWSZE ONI

Obrazy historyczne i obyczajowe z czasów

KOŚCIUSZKI I LEGIONÓW

z illustracyami 10280 2 3

JULIUSZA KOSSAKA.

Cena egzemplarza w pięknej oprawie K 36·40, z przesyłką K 39·30.

Do nabycia w księgarni

D. E. FRIEDLEINA, Kraków, Rynek 17.

Wystawa karykatur K. Sichulskiego

przy ul. Szczepańskiej l. 7, I p.

otwarta jeszcze tylko do niedzieli 2 grudnia włącznie codziennie od godziny 10 rano do 7 wieczorem. Około 100 karykatur znanych osobistości ze świata sztuki, literatury i polityki. 10511 2 4

Realność

z budynkiem I-piętrowym i oficyną, ogrodem owocowym i warzywnym, razem mórg i 430 sążni, nadająca się na wielki interes przemysłowy, fabryczny, sanatoryum i t. p. lub do parcelacyi, kilka kroków od przystanku kolei elektrycznej za III mostem w Podgórzu do sprzedania. Wiadomość i bliższe szczegóły: Podgórze, ul. Kraszewskiego l. 17, I p., od godz. 1—3 po poł. lub listownie. 10537 1 3

Młynki stołowe (Śrutowniki)

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje: Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13. 10916 6 10

Zagadnienia techniczne odbudowy kraju.

Przedsiębiorstwa miejskie
K. Górski, K 1·50.

Wodociągi
Dr K. Pomianowski, K 1·50.

Materyały budowlane
D. Krzyczkowski, K 2.

Studnie
M. Rybczyński, K 1·50.

Rzeźnie
W. Szaynok, K 1·50.

Drogi i ulice
A. Kühnel, K 2.

Motor elektryczny
w drobnym przemyśle, W. Günther, K 4.

Regulacya rzek
M. Rybczyński, K 2.

Odbudowa wsi i miast
J. Drexler, K 6.

Melioracye rolne
A. Wierzbicki, K 3.

Kanalizacya miejska
Dr K. Pomianowski, K

Wybór silnika
Dr W. Chrzanowski, K 5.

Drogi wodne w Polsce
Dr M. Matakiewicz, K 3.

Zakłady o sile wodnej
Dr J. Łopuszański, K 3.

Budowa miast i małych miasteczek
A. Kühnel. 9370 6 10

Wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie
Na składzie w każdej księgarni.

Poszukiwany

kantorzysta lub kantorzystka

do natychmiastowego wstąpienia do biura wielkiej fabryki, celem prowadzenia niemieckiej korespondencyi. Warunkiem jest biegłe i pewne stenografowanie i pisanie na maszynie. Zwięzłe oferty w języku niemieckim z odpisami świadectw, podaniem referencyi i warunków płacy pod 10426 przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 10426 2 2

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „Brunatna maść" Dra Fiescha. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 1 K 60 h, wielki słoik 3 K, porcya familijna 9 K. 9351 10 0

Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rehma; Tarnów: apteka obwodowa J. Kiełczowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; Nowy Sącz: apteka Karola Gorzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. apteka Obwodowa.

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 10434 3 20

Mężczyzna

wolny od wojska, lat 24, z odpowiednim wykształceniem i praktyką, poszukuje posady, jako buchalter albo urzędnik do większych majątków ziemskich lub przedsiębiorstw. Warunki należy podać w zgłoszeniu, które przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Orzeł". 10284 3 3

Wędliny

grzyby, sok malinowy hurtownie i częściowo sprzedaje Spółka „Snom", Krowoderska 33. 10449 2 5

Ślusarz

wolny od wojska, poszukuje pracy. Wągowicz, Podgórze, ul. Wąska 1[illegible] 10455 2 2

Duży dywan smyrneński

brokaty, porcelana staro-wiedeńska, dzban srebrny, kryształy z brązem nadeszły do sprzedaży do 10325 1 3

Hall licytacyjnej, Bracka 6.

Beczki próżne

z nafty, olejów maszynowych i mazi, ewentualnie nawet z jednem dnem, kupuje: **Jan Godzicki, Kraków, Dietlowska 30.** 10520 1 2

9 c. k. austryacka loterya klasowa.

Ciągnienie I klasy 12 i [illegible] grudnia.

$^1/_8$ losu 5 K $^1/_4$ losu 10 K $^1/_2$ losu 20 K $^1/_1$ losu 40 K

Zamówienia — także z pola — uskuteczniać kartą korespondencyjną. Przesłanie losów i czeku następuje zaraz.

Największa wygrana 10283 3 7

milion koron

gotówką bez potrącenia.

Dom bankowy Aleksandra Suchanka, Berno (Mor.), ul. Ferdynanda 37.

Majątek ziemski

w Przemyskiem, około 1.200 morgów, pałac z parkiem, budynki w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy, do sprzedania. — Potrzebna gotówka około 2 milionów koron. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kancelarya Dra Krzaklewskiego adwokata w Krakowie, ulica Wiślna l. 4. 10508 2 3

Powszechne ubezpieczenie w VII 5 i pół % umarzalnej pożyczce wojennej i w bonach skarbowych.

Nadzwyczajne korzyści:

1) Ubezpieczyć można każdą zdrową osobę w wieku 15—60 lat (także żołnierzy w polu) do wysokości 5.000 K bez badania lekarskiego na przeciąg lat 10—20.
2) Niezwykle niska premia wynosi n. p. od ubezpieczenia na 1000 K na lat 20 rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h, kwartalnie [illegible]
3) W razie śmierci ubezpieczonego (choćby ona nastąpiła w pierwszym roku ubezpieczenia, otrzymuje się natychmiast ubezpieczoną kwotę w obligacyach VII pożyczki wojennej, bez żadnych potrąceń, bez obowiązku dalszego opłacania premii, najpóźniej jednak (t. j. jeżeli ubezpieczony nie umiera) otrzymuje się ubezpieczoną kwotę z upływem czasokresu ubezpieczenia.
4) Niema przymusu płacenia premii. Jeżeli kto z jakiegokolwiek powodu nie może, czy nie chce nadal premii opłacać, wówczas Towarzystwo na żądanie przeprowadza obliczenie według kursu pożyczki i wypłaca w gotówce przypadającą z obliczenia kwotę, lub też następuje przemiana na ubezpieczenie wolne od premii, przy którem uprawniony otrzymuje po upływie czasokresu ubezpieczenia — ukrócony kapitał ubezpieczeniowy bez obowiązku płacenia premii.
5) Wysokie odsetki pożyczki wojennej zarachowuje się wyłącznie na korzyść stron.
6) Podczas gdy przy gotówkowej wpłacie pożyczki wojennej trzeba zapłacić za 10[illegible] K 925 K, płaci się przy n. p. 20-letniem ubezpieczeniu łącz[illegible] za 1000 K w najgorszym razie tylko 7[illegible]0 K, zaś w razie [illegible]śniejszej śmierci — bez porównania mniej, a przytem spł[illegible] jest rozłożona na lat 20.

Zgłoszenia przyjmują i wszelkich wyjaśnień udzielają:

Filia c. k. austr. wojsk. Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19, c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe i pocztowe, Urzędy gminne i parafialne, nadto wszystkie banki i instytucye finansowe. 10054 5 0

L. 49518 10477

Obwieszczenie.

Na rok 1918 są do wydzierżawienia dochody mytnicze na następujących rogatkach krajowych:

W Repechowie i Szpilczynie (pow. Bóbrka), Okocimie, Iwkowej, Gnojniku, Dieśniku (p. Brzesko), Jabłonce i Warze (p. Brzozów), Chełmku i Bąbicach (p. Chrzanów), Zapałowie, Oleszycach, Cieszanowie, Płazowie, Bełzcu, Lubaczowie, Ostrowcu (p. Cieszanów), Swarzowie, Bagienicy, Radwaniu (p. Dąbrowa), Birczy i Korzeńcu (p. Dobromil), S[illegible]rach, Ropicy Ruskiej, Gładyszowie, Konieczny (p. Gorlice), Jarosławiu, Koniaczowie-Makowiska (p. Jarosław), Załuczu, Wierzbianach i Ożomli (p. Jaworów), Sokołowie, Dubasie, Majdanie, Widełkach (p. Kolbuszowa), Kaszowie, Bieńczycach, Przegini, Branicach, Mogile (p. Kraków), Dawidowie, Kozielnikach, Żydatyczach (p. Lwów), Mokrej Stronie, Dębowie, Kańczudze (p. Łańcut), Dąbiu, Rzyszkach, Malinie, Padwi (p. Mielec), Sądowej Wiszni (p. Mościska), Przy[illegible]wie Kameralnym, Jeżowem, Nisku (p. Nisko), Gorzkowie, Nowej Wsi, Tęgoborzu, Kurowie, Gródcu, Nowym Sączu, Biegonicach, Maszkowicach, Gołkowicach (p. Nowy Sącz), Krościenku, Niedzicy, Szczawnicy (p. Nowy Targ), Prałkowcach, Olszanach (p. Przemyśl), Brzeźnicy (p. Ropczyce), Porzeczu Zadwórnem (p. Rudki), Jaworniku, Staromieściu, Jasionce, Rudnej Małej i Staromieściu (droga do Tarnobrzega, p. Rzeszów), Bi[illegible]kowicach (p. Sambor), Pakoszówce, Załużu, Tyrawie Wołoskiej (p. Sanok), Gorzycach, Miechocinie, Wielowsi, Zaleszanach, Rozwadowie, Jadachach, Ocicach, Dembach (p. Tarnobrzeg), Krzyżu (p. Tarnów), Turce (p. Turka), Grzboszycach, Gorzeniu, Zawoczach (p. Wadowice), Swoszowicach, Zbydniowicach (p. Wieliczka), Pieczychwostach, Mostach Wielkich drogowe, Mostach Wielkich mostowe, Winnikach (p. Żółkiew), Zadzielcu (p. Żywiec).

Bliższe wiadomości o warunkach licytacyjnych i formularze na oferty otrzymać można w Wydziale krajowym we Lwowie lub w kancelaryach właściwych Wydziałów powiatowych, względnie u krajowych inżynierów, kierujących sekcyą utrzymania dróg we właściwym powiecie.

Wydział krajowy we Lwowie

dnia 21 listopada 1917 roku.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.